Pełna tabela loterji na str. 5-ej

Opłata pocztowa uiszc. ryczałtem

Rok XI
Nr. 208

ABC

P R
Warszawa,
wtorek 21 lipca 1936 r.

10 GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

NASZE ABC

Dlaczego w Małopolsce?

Dlaczego specjalnie w Małopolsce tak często wybuchają krwawe starcia?

Tuż po uroczystościach Pyrza w Nowosielcach, po manifestacjach wybitnie państwowo-narodowych, doszło w pobliskich Krzeczowicach do krwawej rozprawy między zgromadzonem chłopstwem, a policją. Tego samego dnia i prawie o tej samej godzinie doszło do strzelania w Tuligłowach, położonych o kilka mil dalej. I tu były trupy.

Małopolska przeżyła w ciągu ostatnich paru miesięcy szereg ostrych konfliktów. Przypominamy zajścia krakowskie, lwowskie, chrzanowskie, myślenickie i wiele drobniejszych. Żadna dzielnica Polski nie ma ich tyle, co Małopolska.

I władze i część opinji publicznej zwalają całą winę na agitację radykalną, najchętniej na komunistów.

Bezsprzecznie — są agitatorzy komunistyczni i jest zradykalizowanie mas chłopskich i robotniczych.

Ale każdy, kto do tych przyczyn ogranicza łatwość i zapalność krwawych konfliktów między ludnością a władzami państwowemi, popełnia błąd radykalny.

Przyczyny zatargów leżą głębiej. Kolbą i karabinem usunąć się nie dadzą.

Małopolska ludność przeszła długą walkę polityczną o prawo i o władzę. Prowadzili ją kolejno i skutecznie szlachta, mieszczaństwo, chłopi i robotnicy. Przypomnijmy tylko rok 1848 i ówczesną rolę Smolki w Wiedniu i Kromieryżu, bombardowanie Lwowa i rządy Bacha. Przypomnijmy walkę z niemczyzną w urzędach i w szkole, walkę o samodzielność ówczesnej Galicji. A potem długie walki ks. Stojałowskiego, Wysloucha, Stapińskiego, Daszyńskiego o równe prawa wyborcze, o głos w gminie, w powiecie, w Sejmie i w parlamencie. Masy mieszczańskie, chłopskie i robotnicze to równouprawnienie zdobyły i utrzymały. Życie polityczne, społeczne, kulturalne i gospodarcze ogromnie wiele na tem zyskało, bo masy poczuwały się do odpowiedzialności za losy narodu. Pod przewodem arcybiskupa lwowskiego, ks. Bilczewskiego, syna chłopa z Wilanowic, rosła liczba kościołów i kaplic. Tysiące narodowców w T. S. L. założyły liczne tysiące szkół, czytelń i domów ludowych. Stworzono olbrzymi ruch osadniczy i parcelacyjny. Zbudowano piękny aparat spółdzielczy. Na walkach i rzetelnej pracy zeszły długie dziesiątki lat.

Masy przeszły szkołę życia obywatelskiego, dojrzały i dorosły. Honor, godność, równość weszły w krew mas chłopskich i robotniczych.

Sanacja odsunęła te uobywatelone, świadome swej godności i znaczenia, masy od wpływu na gminę, powiat, kraj, państwo. Starosta i policjant, narzucony sołtys i wójt, tworzą dziś jedną zupełnie odosobnioną grupę, a cała reszta ludności — drugą. Ta druga grupa ma poczucie dawnych swobód i dawnych praw, a wraz z tem żywe poczucie krzywdy, żalu goryczy. Czasem żarzy się nawet nienawiść.

Gdyby sanacyjne rządy przyniosły dobrobyt, zaspokojenie dumy narodowej, gdyby masy rozumiały program rządu, gdyby miały pełne zaufanie, gdyby przez plebiscyt (mniejsza o jego formę) mogły poprzeć (najczęściej poprzeć) lub odrzucić zamiary rządu, obraz Polski byłby zapewne inny. Sanacja nie dała dobrobytu. Nie może się poszczycić żadnymi sukcesami ani wewnętrznymi ani zagranicznymi. Bezprogramowość doprowadza do rozpaczy nawet jej zaprzysiężonych wielbicieli. Liczne wypadki i procesy Twardowskich, Ruszczewskich, Parylewiczów, Drewińskich pogłębiają nieufność mas, ich rozgoryczenie i ferment. Stanowią one znakomity podkład dla agitacji.

Wypadki, tak liczne ostatnio, w Małopolsce nie wyrosły na gruncie kryzysu i biedy. Bieda była tam zawsze. Wyrosły one na gruncie poczucia krzywdy moralnej, odsunięcia mas od głosu i od wpływu na sprawy publiczne. Reaguje na tę krzywdę Polska cała. Reaguje szczególnie silnie i ostro Małopolska, która zakosztowała swobód obywatelskich i praw dłużej od innych dzielnic i która o ich uzyskanie przeszła walkę zażartą w ciągu paru pokoleń.

Tylko przywrócenie tych praw usunie mnożące się krwawe konflikty między reprezentantami władz a ludności.

Stary.

„Gestapo" rządzi w Wolnem Mieście

Atak hitlerowców gdańskich

na wysokiego komisarza Lestera

Wobec ostatnich zarządzeń senatu gdańskiego stanowiących jawne złamanie konstytucji Wolnego Miasta oraz przeprowadzenie w praktyce Anschlusu Gdańska z Niemcami, Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester wysłał niezwłocznie do Genewy telegram zawiadiamiający o ostatnich wydarzeniach gdańskich.

WIADOMOŚCI Z GDAŃSKA VIA... PARYŻ

Jak się przedstawia sytuacja w Gdańsku, o tem wiemy niewiele, chyba, że jakiś szczegół dojdzie do nas z prasy zagranicznej.

Korespondent ryski południowej agencji francuskiej Havasa mógł już w piątek dnia 17 b. m. nadesłać do Paryża telegram, w którym zapowiedział z całą dokładnością wydarzenia, jakie zaszły w Gdańsku dnia następnego. W pismach polskich wiadomości te ukazać się mogły dopiero 20 b. m. i to powtórzone za niemieckim biurem korespondencyjnem.

SZYKANY WOBEC W. KOMISARZA

PARYŻ, 20.7. Francuski wysłannik „E'Instransigent" podaje niezwykłą wiadomość o nowej wprost bezczelnej szykanie, jaką zastosowano w Gdańsku w stosunku do Wysokiego Komisarza Lestera. Poczta gdańska odmówiła przyjęcia od W. Komis. Lestera raportu telegraficznego, adresowanego do generalnego sekretarza Ligi Narodów. Wobec tego Komiasrz udał się do Gdyni, skąd dopiero miał możność wysłania swego raportu.

ATAK FOERSTERA

GDAŃSK, 20.7. W 24 godziny po ogłoszeniu surowych zarządzeń seantu odbył się w Sobowicach, pod Gdańskiem, okręgowy zjazd partji hitlerowskiej na którym przemawiał „gauleiter" Foerster. Mowa Foerstera była pełna napaści na Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera. Foerster oświadczył, że hitlerowcy mają za sobą większość ludności gdańskiej i że wobec tego oni są powołani do sprawowania władzy w wolnem mieście.

Wbrew p. Lesterowi — mówił „gauleiter" Foerster — przeprowadzimy zarządzenia, które są nieodzowne dla utrzymania porządku w kraju Foerster insynuował następnie Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, że chce on poróżnić hitlerowski Gdańsk z Rzeczypospolitą polską, z którą senat gdański chce utrzymać jako z „sąsiedniem państwem" jak najlepsze stosunki.

„GESTAPO" RZĄDZI...

Koła polityczne w Gdańsku widzą -jasno iż sobotnie zarządzenia hitlerowskiego senatu oddały władzę nad wolnem miastem w ręce policji politycznej, która wyposażona została w niezwykłe uprawnienia. Nowa rola, jaką odegrać ma policja polityczna, nabiera szczególnego znaczenia, gdy się względni, że jej szefem w Gdańsku jest komisarz niemieckiej policji kryminalnej i politycznej von Gruetzner. Prezydent senatu Greiser sprowadził komisarza von Gruetznera z Berlina do Gdańska za specjalnem zezwoleniem odnośnych władz Rzeszy niemieckiej. Jest jasnem, że komisarz von Gruetzner jest podwładnym szefa niemieckiej tajnej policji politycznej „Gestapo" Himmlera i że w ten sposób władza nad Gdańskiem przezsła faktycznie w ręce „Gestapo".

PROTEST OPOZYCJI

Przywódcy opozycji gdańskiej występują do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z protestem przeciw zamachowi senatu na konstytucję gdańską. Odpowiednia skarga wniesiona będzie do Ligi Narodów z prośbą o szybką decyzję.

Manifestacje gdańskie w Polsce napełniają otuchą ludność wolnego miasta, która pragnie, aby Rzeczpospolita pomogła do utrzymania niezawisłości Gdańska od Rzeszy niemieckiej. Liga Morska i Kolonjalna, która dała inicjatywę do manifestacji polskich w obronie niezawisłości Gdańska, stała się naturalną i pożądaną, aby ludność gdańska brała udział w pracach Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Odpowiednie kroki wobec władz Ligi będą niebawem podjęte.

Opinja angielska potępia zarządzenia senatu gdańskiego

LONDYN, 20.7. Cała prasa obszernie referuje ostatnie zarządzenia senatu gdańskiego, podając je w świetle ujemnej krytyki. Dzieniki przewidują, że Liga Narodów będzie musiała zająć się tą sprawą i podkreślają możliwość odbycia narady wyznaczonego na ostatniej sesji rady Ligi komitetu trzech w obecnym tygodniu w Londynie z okazji konferencji francusko - belgijsko-brytyjskiej.

W sprawozdaniach swoich dzienniki angielskie podkreślają stanowcze stanowisko zajęte przez społeczeństwo polskie, zwłaszcza na wiecu w Warszawie.

Wiceminister Raczyński przechodzi do dyplomacji

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że wiceminister rolnictwa i reform rolnych Roger hr. Raczyński opuścić ma swe stanowisko. Hr. Raczyński przejść ma do służby dyplomatycznej.

Zmiany w ambasadzie niemieckiej

Prasa niemiecka na Górnym Śląsku informuje, że w najbliższym czasie nastąpią zmiany w składzie personalnym ambasady niemieckiej w Warszawie.

Pierwszy radca ambasady von Schliep, uchodzący za znawcę spraw wschodnich, ma być z Warszawy odwołany i przeniesiony do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie.

Siostry sjamskie urodziły się w Polsce

RZESZÓW, 20.9. W Starej Wsi, pod Brzozowem, urodziły się siostry sjamskie. Bliźnięta zrośnięte były z sobą brzuchami, pozatem jednak zbudowane były normalnie.

Mimo zabiegów lekarza dr. Dąbrowieckiego, niemowlęta po upływie godziny zmarły.

Maroko opanowane przez powstańców

Rewolucja w Hiszpanji

Zbuntowane pułki maszerują na stolicę

PARYŻ, 20. 7. Wbrew pogłoskom, jakie krążyły wczoraj, nieprawdą jest, jakoby członkowie b. rządu hiszpańskiego oraz liczni oficerowie przekroczyli granicę francusko - hiszpańską. Potwierdza się natomiast wiadomość, **iż ruch rewolucyjny zyskuje na sile, a poważne oddziały powstańcze maszerują na Madryt.**

Liczni deputowani komunistyczni przeszli wczoraj granicę, dostając się do Francji.

W San Sebastiano trwa strzelanina. Strażnicy celni wzmocnili żandarmerję. Rozdano broń ludności cywilnej.

PARYŻ, 20. 7. Radjo z Sewilli donosi, **że powstańcy zajęli Andaluzję i Kastylję prócz Madrytu, oraz Aragon i Navarrę.**

GIBRALTAR, 20. 7. Wojska marokańskie i legja cudzoziemska opanowały miasta hiszpańskie w sąsiedztwie Gibraltaru. Między wojskiem a syndykalistami i komunistami, stawiającymi energiczny opór, trwa bez przerwy walka. W Gibraltarze słychać już wyraźnie strzały. Jest wielu zabitych i rannych. Około 3 tysięcy osób schroniło się w Gibraltarze.

LONDYN, 20. 7. Wczoraj w nocy Kadyks był bombardowany przez torpedowiec „Churruca", który nadpłynął z Melilli.

Przywódca powstańców w Barcelonie gen. Godet poddał się wczoraj wojskom rządowym.

W MAROKKU

PARYŻ, 20. 7. O położeniu w Maroku hiszpańskiem donoszą z Rabatu: Powstańcy aresztowali m. in. pełniącego obowiązki wysokiego komisarza w Tetuanie.

W całym Maroku hiszpańskim wojska są w ruchu. W Larache panował spokój, ale w okolicach miasta padały bomby. Melilla była wczoraj w rękach powstańców.

„Heraldo de Marruescos" donosi, że w Tetuanie panuje spokój. W Elksar powstańcy aresztowali komisarza policji i 50 osób.

TANGER 20. 7. Samolot, który bombardował Larache, rzucił kilka bomb na koszary, zabijając kilku żołnierzy.

PARYŻ, 20. 7. Według wiadomości otrzymanych w ciągu nocy dzisiejszej i we wczesnych godzinach rannych z Casablanki zdaje się nie uiegać wątpliwości, że **Maroko hiszpańskie znajduje się całkowicie w rękach wojsk powstańczych. Wojska tubylcze przyłączyły się do powstania.** Siły powstańcze w Maroku wynoszą 40.000 żołnierzy, nie licząc naprędce uzbrojonych oddziałów cywilnych.

DEPESZA WODZA POWSTAŃCÓW

PARYŻ, 20. 7. Według wiadomości otrzymanych w Oranie gen. Franco wczoraj popołudniu wysłał depeszę do prezesa rady ministrów w Madrycie następującej treści:

„Obejmując me nowe funkcje, zwracam się do pana z energicznym protestem przeciwko postępowaniu rządu, który kazał swym lotnikom bombardować ludność wewnątrz kraju, powodując ofiary wśród niewinnych kobiet i dzieci. Hiszpański ruch odrodzeniowy zatryumfuje wkrótce całkowicie i w tedy zażądamy wyjaśnienia waszego postępowania. Energja, z jaką będziemy postępować, będzie zależna od waszego oporu. Nawołujemy was do przerwania zbytecznego przelewu krwi.

Pod depeszą widnieje podpis generała Don Francisco Franco, szefa sił wojskowych w Afryce.

Wczoraj około godz. 17 tekst depeszy został rozplakatowany na murach Melilli.

ZERWANE POŁĄCZENIA

LONDYN, 20.7. Połączenia telefoniczne z Gibraltarem i Portugalją są przerwane. Przedstawiciel ministerstwa poczt oświadczył dziennikarzom, iż nie można otrzymać połączeń poza granicą francuską.

Powstańcy przecięli połączenia telefoniczne i telegraficzne Madrytu z głównymi ośrodkami kraju. Wszystkie rozporządzenia rząd zmuszony jest nadawać drogą radjową. W ten sposób powstańcy są równocześnie z wojskami rządowemi informowani o wszystkich posunięciach rządu. Pozatem sztaby poszczególnych powstańczych grup operacyjnych porozumiewają się z oddziałami powstańczymi również drogą radjową przy pomocy specjalnego kodu.

Na stronę powstańców przeszły okręty marynarki wojennej

PARYŻ, 20.7. Z Gibraltaru donoszą, że kanonierka powstańcza przybiła do portu Algeciras. Po 6-ym wystrzale armatnim na wszystkich gmachach rządowych i koszarach w Algeciras ukazały się białe chorągwie. Cały obszar na północ od Gibraltaru poddał się powstańcom.

Z Rabatu donoszą, że 3 okręty wojenne, wysłane z Hiszpanji przeciwko powstańcom, przeszły na stronę wojsk powstańczych. Z załogą czwartego okrętu powstańcy prowadzą pertraktacje. Gen. Franco znajduje się w Melilla i panuje nad sytuacją w całym Marokku hiszpańskiem. Powstańcy zajmują wszystkie najważniejsze punkty strategiczne, a także koleje i szosy.

Około 20 tys. powstańców należy do armji regularnej i legji cudzoziemskiej. Doszło do poważnych walk w miejscowościach Zogo, Jemis, Angera, Bebiaros, gdzie powstańcy zadali ciężkie straty gwardji cywilnej. Wczoraj wieczorem oddziały powstańcze usiłowały owładnąć pocztą hiszpańską w Tangerze, lecz zostali odparci. Ilość ofiar ludzkich jest nieznana, lecz przypuszczają, że jest bardzo wielka.

SAMOLOTY W AKCJI

Marokańscy korespondenci dzienników paryskich donoszą, że **samoloty rządowe bombardowały** miejscowości Ceuta, Melilla, Larache, Tetuan. **Powstańcy na lotnisku w Larache ostrzeliwali samoloty z karabinów maszynowych. Jeden z samolotów spadł po stronie francuskiej.**

SEWILLA W RĘKU ZBUNTOWANYCH WOJSK

W Marokku otrzymano potwierdzenie wiadomości, że w Sevilli **powstała 22-ga dywizja pod dowództwem gen. Quiepo de Llano. Trzy samoloty hiszpańskie po zbombardowaniu lotniska w Melilli, wylądowały na terytorjum Marokka hiszpańskiego, opanowanem przez powstańców.**

W Tangerze otrzymano komunikat radjostacji w Sevilli, donoszący, **że powstańcy przybywający z Marokka wylądowali w Kadyksie i maszerują w kierunku Sevilli, wydając jednocześnie rozporządzenie, mające na celu udaremnienie politykom zbliżonym do rządu ucieczki zagranicę.**

Na straży polskiego morza...

Pogrzeb gen. Orlicz-Dreszera

na cmentarzu morskim w Oksywiu

GDYNIA, 20.7. Dziś od samego rana przybywały pociągi z delegacjami na uroczystości, związane z pogrzebem gen. dyw. G. Orlicz - Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.

PRZYBYCIE DOSTOJNIKÓW PAŃSTWOWYCH

O godz. 5 m. 58 przybył pociąg z generalicją i członkami rządu.

O godz. 6 m. 29 nadjechał do Gdyni pociąg, wiozący P. Prezydenta R. P. Po krótkim postoju w Gdyni, pociąg odjechał na Oksywje.

O godz. 7 m. 20 pociągiem z Warszawy przybył Gen. Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły. Na dworcu przybyli powitać Generalnego Inspektora — prezes Rady Ministrów Sławoj - Składkowski, minister Spr. Wojsk. Kasprzycki, woj. Raczkiewicz, kontradmirał Unrug, oraz dowódca ochrony wybrzeża komandor Frankowski.

RAPORT

O godz. 8 m. 45 z pociągu specjalnego, ustawionego przed gmachem dowództwa floty wyszedł P. Prezydent, który przywitał się z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, gen. Rydzem - Śmigłym, prezesem Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskim, generalicją oraz woj. Raczkiewiczem, poczem przyjął raport od dowódcy całości gen. Wieniawy - Długoszowskiego. W tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy, a baterje marynarki wojennej oddały 21 strzałów. Jednocześnie na maszt dowództwa floty wyciągnięty został sztandar Prezydenta R. P.

DEKORACJA TRUMNY

Skolei P. Prezydent R. P. odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej marynarki wojennej i przeszedł w otoczeniu towarzyszących mu osobistości do gmachu dowództwa floty, udając się do sali recepcyjnej, w której spoczywają zwłoki ś. p. gen. dyw. Orlicz - Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. pil. Łagiewskiego. Po wniesieniu wieńców od Pana Prezydenta, które złożono u podnóża trumny ś. p. gen. Orlicz - Dreszera, P. Prezydent R. P. dokonał osobiście dekoracji trumny ś. p. gen. Orlicz Dreszera Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta. Następnie, p. Prezydent udekorował Złotemi Krzyżami Zasługi trumny ś. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.

WYPROWADZENIE ZWŁOK

Po dekoracji, nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego do przygotowanego specjalnie wagonu żałobnego, ustawionego naprzeciw gmachu dowództwa floty. Najpierw wyniesiono wieńce i odznaczenia zmarłych. Za duchowieństwem i trumną kroczyła rodzina zmarłych, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz generalicja z gen. Sosnkowskim i Rayskim na czele. W odprowadzeniu zwłok wzięła również udział matka ś. p. gen. Orlicz - Dreszera.

Na dziedzińcu dowództwa floty zgromadziły się z jednej strony specjalne delegacje wojskowe państw obcych, oraz attaches wojskowi i generalicja, a z drugiej strony członkowie rady i zarządu L. M. i K. W chwili wyniesienia zwłok zmarłych ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, nad gmachem dowództwa floty przeleciała eskadra, złożona z 15 samolotów pościgowych, ustawionych w klucze.

Następnie najbliżsi towarzysze broni, generalicja i wyżsi wojskowi, ponieśli na swoich barkach trumnę ze zwłokami ś. p. gen. dyw. G. Orlicz - Dreszera.

ORDERY I WIEŃCE

Na czele orszaku niesiono odznaczenia, złożone na trzech poduszkach. Na pierwszej widniała wstęga orderu Polonia Restituta. Za odznaczeniami delegacje niosły niezliczoną ilość wieńców, a mianowicie od P. Prezydenta R. P., Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, prezesa Rady Ministrów, Rządu, marszałka Senatu, marszałka Sejmu, ministra Spr. Wojsk., Generalnego Inspektoratu, oddziałów wojskowych i dowództwa marynarki wojennej, od ambasadora Francji, od armji japońskiej, od armji niemieckiej, od korpusu konsularnego francuskiego, od konsula amerykańskiego w Gdyni, komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, województwa pomorskiego, pułków lotniczych, od Yacht Klubu Oficerskiego, Rodziny Wojskowej i wiele innych.

OSTATNIA DEFILADA

Trumnę ze zwłokami zmarłego złożono na armacie, zaprzężonej w 6 koni. Wartę honorową pełnili oficerowie kawalerji oraz delegacja beliniaków. Wyniesieniu trumny towarzyszył głuchy warkot werbli, orkiestry marynarki wojennej. — — —

Na placu przed dowództwem floty, naprzeciw pomnika zwycięstwa floty polskiej pod Oliwą, przeszła przed trumną gen. Orlicz - Dreszera defilada, którą poprowadził gen. Wieniawa - Długoszowski. Przed zmarłym generałem po raz ostatni przemaszerowały przy dźwiękach werbli oddziały kawalerji, P. A. L., piechoty i marynarki wojennej.

KONDUKT

Po zakończeniu defilady, uformował się orszak. Za oddziałami wojska niesiono ordery i wieńce, poczem postępowało duchowieństwo. Za trumną kroczyła najbliższa rodzina zmarłego generała, P. Prezydent R. P., Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz Śmigły, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski, marszałek Senatu Prystor i marszałek Sejmu Car, członkowie rządu, minister Spr. Wojsk. Kasprzycki, wiceministrowie, wojewoda pomorski Raczkiewicz, inspektorzy armij z gen. Sosnkowskim na czele, duchowieństwo ewangelickie, członkowie przybyłych specjalnie delegacyj wojskowych państw obcych, attaches wojskowi państw obcych, generalicja i wyżsi wojskowi, delegacje poszczególnych oddziałów wojskowych, a m. in. lotnictwa z gen. Rayskim na czele, członkowie rady i zarządu głównego L. M. i K., reprezentanci różnych władz i urzędów, wreszcie poczty sztandarowe i delegacje organizacyj. Za orszakiem ciągnął się pochód niezliczonych tłumów publiczności.

ORŁY W KIRZE

Orszak kroczył zwolna wśród szpalerów wojska i organizacyj ze sztandarami w kierunku starego historycznego kościołka oksywskiego, gdzie odprawione zostały egzekwie. Cała droga udekorowana była masztami, na których umieszczone były orły okryte kirem, emblematy narodowe oraz L. M. i K.

OSTATNI ETAP

Przejmująco i żałobnie grają werble. Grzmią tony marsza pogrzebowego. Kondukt rusza powoli.

Na cyplu górującym ponad zatoką, skąd rozciąga się rozległy i wspaniały widok na morze, widnieje świeżo wykopany grób. Opodal grobu leży na ziemi olbrzymi krzyż w kształcie legjonowego, dwunastometrowej wysokości. Stanie nad grobem, zwrócony w stronę morza, którego brzeg został odsłonięty.

Wycięto tu na samym skraju wszystkie drzewa. Legły pokotem na ziemi, by nie zasłaniać widoku na Bałtyk. Na ich miejsce trzepoce tu teraz las masztów sztandarowych.

Trumna ze zwłokami gen. Dreszera zbliża się do cyplu. Tu zostanie na zawsze, na straży polskiego morza.

ULICA IM. GEN. ORLICZ-DRESZERA W GDYNI

Dla uczczenia ś. p. gen. Orlicz-Dreszera nazwana ma być jego imieniem jedna z śródmiejskich ulic polskiego portu w Gdyni. Odpowiedni wniosek zgłoszony będzie władzom miejskim przez oddziały Ligi Morskiej.

W związku z żałobą po katastrofie lotniczej w Orłowie i pogrzebem gen. ś. p. Orlicz - Dreszera wszystkie statki, które w ciągu ostatnich dwóch dni odeszły z Gdyni pod polską banderą miały opuszczone sztandary do połowy masztu.

W WARSZAWIE

Dzisiaj, w dniu pogrzebu inspektora obrony powietrznej państwa, inspektora armji gen. dyw. Gustawa Orlicz - Dreszera na wszystkich gmachach państwowych i domach prywatnych stolicy wywieszono flagi, opuszczone na znak żałoby do połowy masztu.

DZIŚ POGRZEB Ś. P. PPŁK. LOTHA I KPT. ŁAGIEWSKIEGO

Pogrzeb ś. p. kpt. pilota Aleksandra Łagiewskiego odbędzie się dziś, dnia 21 b. m., o godz. 10-ej rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej.

Pogrzeb ś. p. ppłk. dypl. Stefana Lotha odbędzie się dziś, dnia 21 b. m. o godz. 15-ej z kościoła ewangelicko - augsburskiego na Pl. Małachowskiego.

W Austrji zapanowała obawa

Przed inwazją hitlerowską

Rewelacje o najeździe na Czechosłowację

WIEDEŃ, 20. 7. W pewnych kołach austrjackiej Heimwehry zasadniczo sprzeciwiających się ugodzie austrjacko - niemieckiej rozpoczęto układy ze zwolenikami powrotu Habsburgów, oraz ze sferami demokratycznemi i socjalistycznemi. Powodem tego jest przekonanie, że obecnie nastąpi inwazja hitleryzmu zapoczątkowana powrotem do Austrji członków b. legjonu austrjackiego z Niemiec.

Najwybitniejsi hitlerowcy austrjaccy pozostający dotychczas w Urach (Wirtembergja) w obozie liczącym 500 ludzi, powrócą niebawem do Austrji wskutek postanowień umowy niemiecko - austrjackiej.

PARYŻ, 20. 7. Rewelacje o niemieckich planach opanowania Czechosłowacji przynosi „Intransigeant". Według artykułu tego pisma, kierownicze sfery wojskowe w Niemczech licząc na sympatje pogranicznych Niemców, którzy w liczbie 3 milj;. są przekonań narodowo - socjalistycznych, przygotowują plan wkroczenia na terytorjum czechosłowackie co ma być wstępem do zagarnięcia w przyszłości również Rumunji.

Przygotowania do tego planu obliczają na dwa lata. Jednocześnie wkroczyć ma armja niemiecka na Morawy, do Austrji, a sprzymierzona armja węgierska zająć ma Słowację. Przygotowania do tej kampanji mają się koncentrować obecnie w Dreźnie.

Gdańszczanie zwyciężają

w pierwszym „Locie pomorskim"

GDYNIA, 19, 7. Wczoraj na lotnisko w Rumji przybyło 13 awionetek ze wszystkich aeroklubów polskich, biorących udział w pierwszym „Locie Pomorskim" z Torunia do Gdyni—Rumja i spowrotem.

Lot Pomorski polega na regularności lotu z uwzględnieniem orjentacji w terenie. Przybyłe awjonetki odleciały dziś o godz. 10 rano do Torunia. Wszystkie awjonetki biorące udział w locie są typu RWD 5 i 8.

TORUŃ, 19, 7. W drugim dniu obchodu pierwszej rocznicy powstania Aeroklubu Pomorskiego i pierwszych zawodów lotniczych pomorskich, na lotnisku 4-go pułku lotniczego odbyły się pokazy szybowcowe oraz lot autoryża.

Zawodnicy, którzy wystartowali wczoraj do Rumji obowiązani byli przybyć dziś o godz. 16-ej do Torunia, jednak wskutek szalejącej burzy na trasie nastąpiło opóźnienie. Zawodnicy zaczęli przybywać dopiero około godz 19.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Aeroklub gdański, 2) Aeroklub wileński, 3) Aeroklub krakowski. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła załoga aeroklubu gdańskiego, pp. Mateusz i Frąckowiak.

Po kolacji płk. Gilewicz rozdał zwycięzcom nagrody, a zawodnikom Aeroklubu pomorskiego dyplomy z ukończenia kursu pilotażu.

Schuschnigg odpoczywa

w pobliżu Hitlera

BERLIN, 19, 7. Jak słychać z miarodajnej strony, toczyły się w ostatnich dniach w urzędzie do spraw zagranicznych i ministerstwie spr. wewn. Rzeszy rozmowy w związku z austrjacko - niemieckim układem z dnia 11 lipca. W pierwszym rzędzie omawiano zagadnienia polityczne, prasowe, gospodarcze oraz kwestje ruchu turystycznego. Na razie utrzymane zostały w tej ostatniej sprawie dotychczasowe przepisy. Zmiana przewidziana jest w najbliższym czasie.

WIEDEŃ, 17, 9. Kanclerz Schuschnigg wyjechał na parodniowy wypoczynek do St. Gilgen w Tyrolu. St. Gilgen jest odległe o godzinę drogi samochodem od miejscowości Berchtesgaden, gdzie przebywa obecnie kanclerz Hitler.

ŁAGODNY KURS

WIEDEŃ, 19, 7, Dr. Rintelen w związku z poważną chorobą nerek przewieziony został ze szpitala więziennego do prywatnej kliniki. W kołach poinformowanych wyrażają opinję, że fakt ten należy uważać za pewnego rodzaju amnestję. Należy przypuszczać, że sprawa formalnej amnestji dla dr. Rintelena, który, jak wiadomo, skazany został na dożywotnie więzienie, potrwa dosyć długo.

Król Edward

wyjeżdża do Francji

LONDYN, 19. 7. Król Edward VIII-my udaje się w najbliższych dniach do Francji na odsłonięcie pomnika poległych kanadyjczyków pod Vimy.

Po odsłonięciu pomnika król uda się na wypoczynek do Cannes.

Sędzia Lauter

nie awansuje

Dowiadujemy się, że niema projektu awansowania obecnego wiceprezesa wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie, p. Lautera, na wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Natomiast możliwe jest, że z obecnego urlopu nie powróci on już na swe dotychczasowe stanowisko.

Gwałtowna burza z piorunami

nad Krakowem i okolicą

KRAKÓW, 20. 7. Wczorajsza niedziela minęła w Krakowie pod znakiem niebywałej fali upału, która w godzinach wieczornych rozładowała się w postaci potężnej nawałnicy, szalejącej nad Krakowem i okolicami. Po zachodzie słońca zerwał się silny wicher i czarne chmury nadciągające z północnego wschodu pokryły niebawem całe niebo, zwiastując rychłe zerwanie się burzy.

Po godz. 8-ej pierwsze błyskawice oznajmiły nadejście nawałnicy. Otwarły się upusty niebieskie i lunął obfity deszcz, który niebawem zamienił się w gwałtowną ulewę.

O godz. 21.29 w całem mieście zgasło światło elektryczne, spowodu uszkodzenia przewodów. Na ulicach stanęły tramwaje. W lokalach publicznych i mieszkaniach zapanowały ciemności. Po pół godzinie zdołano przywrócić oświetlenie.

Telefony międzymiastowe zostały unieruchomione, wobec czego brak narazie wieści co do ewent. szkód, wyrządzonych przez nawałnicę w bliższych i dalszych okolicach, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa burza szalała z większem, niż w samym Krakowie natężeniem.

PIORUN W SANATORJUM ŻYDOWSKIEM

W Otwocku, w sanatorjum żydowskiego Tow. zwalczania chorób płucnych p. n. „Marpa", w czasie onegdajszej burzy w sali zasiadało przy kolacji kilkadziesiąt osób, piorun wywołał wielkie przerażenie i panikę wśród pensjonarjuszy, ponieważ wpadł do sali i zniszczył przewody oświetleniowe.

Wielu chorych zemdlało z przerażenia. Lekarze mieli dużo kłopotów z chorymi, zanim udało się doprowadzić wszystkich do równowagi po przeżytym wstrząsie nerwowym.

PIORUN ZABIŁ LETNICZKĘ

W niedzielę około godz. 4-ej popoł., w czasie szalejącej nad Sochaczewem i okolicą gwałtownej burzy, piorun zabił we wsi Trusy 16-letnią Irenę Dębowską letniczkę z Warszawy, która schroniła się przed burzą pod okap stodoły.

Morderczemu piorunowi nie towarzyszył żaden grzmot, tak że ludzie znajdujący się w sąsieddującej ze stodołą chacie nic nie słyszeli. Dopiero po przejściu burzy przypadkiem natrafiono na zwęglone zupełnie zwłoki dziewczyny.

5 sanacyjnych list

przy wyborach łódzkich

ŁÓDŹ, 19, 7. — Żydostwo łódzkie działa przed wyborami w dwóch kierunkach. Po pierwsze, by przysporzyć jak najwięcej polskich głosów socjal-komunie, która na swej liście wystawi kilka kandydatów żydów, po wtóre zaś, by rozbić głosy pozostałych ugrupowań polskich, które mniej sympatyzują z żydami. Działają tu przedewszystkiem dawne grupy „sanacyjne", które po rozbiciu bloku BB, występują z własnemi listami, choć szanse są do śmieszności minimalne.

Pierwszą taką grupą jest PPS dawna Frakcja Rewolucyjna, która w sumie grupuje kilkuset członków i zwolenników. „Fracy" utworzyli własny komitet wyborczy z osławionym Płuciennikiem na czele. ZZZ również formuje własny komitet i wystąpić zamierza w kilku okręgach z własną listą.

Rezerwa i sfederowane związki również wystąpić mają z własną listą we wszystkich okręgach.

Wreszcie osławiony major Lejczak wraz ze Stronnictwem Demokratycznem, które świeżo utworzył, występuje z listami i to we wszystkich 10 okręgach, co wobec minimalnej liczby członków tej organizacji jest śmieszną próbą robienia reklamy, a lista ta najmniejszych nawet szans nie ma.

Jeżeli dodamy, że i secesja Ch. D., która przy ostatnich wyborach występowała z „sanacją", również tworzy własny komitet wyborczy, to obraz tworzy się zgoła niewesoły i liczyć należy się z rozproszkowaniem polskich głosów.

Demonstracja

w obronie komunisty

LONDYN, 19, 7. Ubiegłej nocy odbyły się przed ambasadą niemiecką w Londynie demonstracje, na znak protestu przeciwko skazaniu na śmierć komunisty niemieckiego Edgara Andre. Demonstranci domagali się wypuszczenia go na wolność. Władze zarządziły wzmocnioną ochronę ambasady. Z rana aresztowano wielu demonstrantów.

Przed wkroczeniem

tureckich wojsk

STAMBUŁ, 19. 7. Premjer turecki Ismet Inenu ma przybyć do Stambułu a następnie uda się do m. Czanak-Kale, gdzie wygłosi przemówienie.

Ludność 19-kilometrowego pasa po obu stronach cieśnin przygotowuje **entuzjastyczne przyjęcie dla wojsk tureckich**. We wtorek odbędzie się w Ankarze olbrzymie zgromadzenie patrjotyczne.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 20 lipca

Dewizy: Holandja 360.20; Berlin s. 213.98, k. 212.92; Bruksela 89.45; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 118.75; Helsingfors s. 11.76. k. 11.70; Londyn 26.61; Madryt s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork 5.28 7/8; Nowy Jork (kabel) 5.29; Oslo 133.70; Paryż 35.01; Praga 21.95; Stockholm 137.30; Zurych 173.05; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.28¾, k. 5.26¼; Medjolan s. 42.00, k. 41.70.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 44.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 62.00; 3 proc. poż. prem. inwest. serjowa I em. 72.00 — 71.00; II em. 72.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 47.00; 5 proc. poż. konwers. 46.00; 6 proc. poż. dolar. 57.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25; 5½ proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5½ proc. oblig. Komun. B. G. Kraj. 81.00; 4½ proc. L. Z. ziemskie serja V 44.50 — 45.00 — 44.75; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.). 51.50 — 52.00 (odcinki drobne) 52.25; 5 proc. L. Z. m. Lublina (1933 r.) 38.25; 5 proc. L. Z. m. Łodzi 48.50; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 47.00; 4½ proc. L. Z. m. Łodzi 46.00; 5 proc. L. Z. m. Częstochowy (1933 r.) 43.25.

Akcje: B. Polski 94.00 — 92.00 — 94.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 26.50; Lilpop 12.10; Starachowice 32.00.

Rubel srebrny 1.70; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.80.

Tendencja dla dewiz mocniejsza, dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych nieco mocniejsza, dla akcji nieco słabsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 4 proc. poż. konwersyjna 41.50 — 42.00; 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 54.75; 7 proc. poż. śląska 48.50; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 48.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jednolita 19.50 — 20, zbierana 19 — 19.50, żyto I st. 13.50 — 13.75, owies I stand. 15.25 — 15.75 I-A stand. 15.75 — 16, II stand. 14.75 — — 15.25, jęczmień browarny 15.75 — 16, II gat. 15.50 — 15.75, III gat. 15.25 — 15.50, IV gat. 15 — 15.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, wyka 19 — 20, peluszka 19 — 20, łubin nieb. 10.50—11., żółty 14 — 14.50, koniczyna biała surowa 60—70, biała bez kan. 80 — 100, mąka pszenna „wyciągowa" 34.50 — 36.50, gat. I-A 32.50 — 34.50, I-B 31.50 — 32.50, I-C 30.50 — 31.50, I-D 29.50 — 30.50, II-A 28.50 — 29.50, II-B 26.50 28.50, II-D 23.50 — 24.50, II-F 22.50—23.50, II-G 21.50 — 22.50. pastewna 14.50 — 15.50, mąka żytnia „wyciągowa" 23 — 24. gat. I do 50 proc. 23 — 24, gat. I do 65 proc. 22 — 23, gat. II 18.—18.50, razowa 18.—18.50, poślednia 13.50 — 14.00. otręby pszenne grube 10.50 — 11, średnie 9.50 — 10, miałkie 9.50 — 10, otręby żytnie 8.50 — 9, makuchy lniane 15.50 — 16, rzepakowe 13.25 — 13.75.

Listy z Niemiec

Deprawacja młodzieży hitlerowskiej

Monachjum, w lipcu.

Opanowaniu młodzieży przez hitleryzm służy szereg organizacji, odpowiadających różnemu wiekowi. Dla najmłodszych jest „Jungvolk", obejmujące dzieci od 10 do 14 lat. Dla starszych jest „Hitlerjugend" od 14 do 18, dla młodzieży opuszczającej szkoły powszechne jest „Landhilfe" trwająca rok, dla całej zaś młodzieży starszej jest półroczny „Arbeitsdienst".

„JUNGVOLK"

Najniższym szczeblem organizacji hitlerowskiej jest „Jungvolk". Wciągają tu nawet dzieci nie mające lat dziesięciu. Wszystkie dzieci dostają brunatne mundury, plecaki, różne odznaki a przedewszystkiem czerwony naramiennik. To jest pierwszy krok do uświadomienia hitlerowskiego. Wciągnięcie w atmosferę życia ideowego partji. Trzeba stwierdzić, że dzieciom się to wszystko bardzo podoba. odciąga je to od nieprzyjemnej nauki a za to daje dużo atrakcji i rozrywek. Od rana do nocy mają okazję do pochodów, manifestacji, obchodów ze śpiewem, z bębnami, orkiestrą, sztandarami. Wygląda to barwnie, hucznie i wesoło.

Do tego „Jungvolk" muszą w praktyce należeć niemal wszyscy. Wywiera się w tym celu presję na rodziców. Rozsyłana jest do nich ankieta, do jakiej organizacji mają zamiar zapisać się. Jeżeli odpowiedź jest negatywna, rodzice mogą spodziewać się represji. Zwłaszcza urzędnicy każdej chwili mogą stracić swe stanowisko pod zarzutem, że nie chcą współpracować z państwem i jego organizacjami. Nieprzyjemne też konsekwencje grożą dzieciom, które nie należą do Jungvolk czy Hitlerjugend. Są one prześladowane przez nauczycieli i kolegów. Szykanuje się je, wyśmiewa, dokucza na różne sposoby.

LEKTURA

Ta koncentracja ducha hitlerowskiego ma miejsce szczególnie w obozach ćwiczebnych i wycieczkowych, do których na sobotę i niedzielę ściągają organizacje. W lecie zaś na całe tygodnie. Tu już mamy do czynienia z systematycznym przeszkoleniem młodzieży. Podlega ona dyscyplinie wojskowej. Odbywają się pogadanki i letkura biblii hitlerowskiej: „Mojej walki" Hitlera i „Myty XX wieku" Rosenberga. Pod takim wpływem przeobraża się całkowicie psychika i dusza młodego pokolenia.

Oczywiście, nie małą rolę grają złośliwe komentarze, zwłaszcza wymierzone w Kościół. Jako uzupełnienie — uświadomienia służy lektura pism hitlerowskich dla młodzieży: „Fanfara", „Hitlerowska młodzież" i inne. Roi się tam od napaści, złośliwości i karykatur wymierzonych w Kościół i duchowieństwo. Zręczna redakcja tych pism, krótkie, żywe i barwne opowiadania muszą robić duże wrażenie na młodych czytelnikach. O zasięgu tej prasy najlepiej świadczą cyfry nakładów, wynoszące setki tysięcy egzemplarzy.

Jaki wpływ wywierają te organizacje i obozy na młodzież, najlepiej wiedzą rodzice i katecheci. Młodzież jest duchowo przeobrażona. Po powrocie z obozów zarzuca wychowawców różnemi pytaniami z dziedziny religijnej ze złośliwą nieraz intencją. Ksiądz musi odpierać stale ataki na wiarę i Kościół, wyreżyserowane przez hitlerowskich wychowawców. Ta walka jest dramatyczna. Katecheta nie może nic wyraźnego odpowiedzieć, żeby się nie narazić reżymowi, żeby nie obrazić któregoś z wodzów. Inaczej pójdzie do więzienia. I zdarza się to na porządku dziennym. Katecheci idą przed sąd najczęściej z oskarżenia młodzieży. Łatwo ocenić, jak to rozzuchwala młodzież i jaka panuje w szkołach atmosfera.

„LANDHILFE" I „ARBEITSDIENST"

Nie lepsze stosunki istnieją w w „Landhilfe" i „Arbeitsdienst". Coprawada jest zasługą hitleryzmu, że wprzągł do tych organizacji dużo młodych elementów, które bezpożytecznie zalegały ulice miast i wsi. Do Landhilfe forma pomocy na roli—idą nieletni. którzy w obcem sobie środowisku — katolicy wśród protestantów — ulegają łatwo obojętności religijnej. A to jest właśnie celem hitleryzmu. Chce on zatrzeć różnice wyznaniowe i stępić wrażliwość na nie. Do „Arbeitsdienst" — forma pracy przy robotach publicznych — idą starsi. Odbycie półrocznej praktyki w Arbeitsdienst jest warunkiem przyjęcia na dalsze studja, tak samo jak świadectwo z Landhilfe warunkiem uzyskania pracy zarobkowej. W Arbeitsdienst młodzież poddana jest wychowaniu socjalistycznemu z ta kim skutkiem, że ulega skomunizowaniu. Na to skarżą się sami szefowie obozów pracy. Dochodzi do tego, że młodzież z tych obozów już nie chce krzyczeć Heil Hitler, za to jest bliska bolszewizmowi. W rezultacie wychodzą malkontenci życiowi i bezbożnicy, ludzie o nastawieniu skrajnie radykalnym.

KURSY AKADEMICKIE

Szczytem wychowania hitlerowskiego są kursy i akademje instruktorskie. Tu przeszkolenie trwa nieraz do trzech lat. Celem tych kursów jest stworzenie licznych kadr kierowników organizacji młodzieży. Panuje tam szczególnie surowy reżym. Młodzież jest odosobniona i pozbawiona styczności z miejscową ludnością. Ścisły podział zajęć wypełnia całkowicie dzień. O ile obozy pracy wydają komunistów, o tyle szkoły instruktorskie wychowują prawdziwych apostołów hitlerowskich. Są oni zdyscyplinowani i ideowo wyrobieni oraz przekonani. To są prawdziwi fanatycy ruchu, straceni dla religji. Dano im odpowiedź na wszystko, a przy tym wrogą Kościołowi.

Całe to wychowanie hitlerowskie budzi jeden wielki krzyk protestu ze strony wszystkich światłych ludzi w Niemczech. Księża, pastorzy, lekarze, pedagodzy — wszyscy oni wskazują na groźne skutki hitleryzacji młodzieży. Zabrano jej wiarę i moralność, wyrwano z rodziny i oddano na pastwę występków. Każda poważniejsza rozmowa kończy się ubolewaniem na zepsucie młodzieży. To bolszewizacja naszego narodu".

ZBOCZENIA

Najgroźniejszym objawem są zboczenia na tle seksualnym. Przedewszystkim homoseksualizm. Rozpowszechnił się on niebywale w obozach młodzieży. Główną zasługę ma tu słynny Röhm, któremu Hitler powierzył w swoim czasie oddziały szturmowe. Zdemoralizował on za ich pośrednictwem ogromną ilość młodych ludzi. I w rezultacie wyrobiła się opinja, że nic w tem zboczeniu nie ma anormalnego. O tajnikach jego uświadomione są już dzieci, które wciąga się do tych praktyk. Niemieccy obrońcy moralności szczycą się, że na ulicach miast jest mniej nierządu. Być może. Prostytucję zastąpił bowiem homoseksualizm.

Oto do czego doprowadziło wyrwanie młodzieży z pod wpływu rodziny, Kościoła i oddanie do obozów. Nie ma do nich wstępu ksiądz, ale za to wchodzi deprawator.

Ten stan rzeczy skłonił nawet starego Ludendorfa do protestu. Ostro zaatakował on Hitlera za to, że przyczynił się do upadku moralnego młodzieży, że oddał ją pod wpływ zboczeńców w rodzaju Röhma. Stwierdził, że w rozpowszechnieniu się tych bezecnych praktyk tkwi poważne niebezpieczeństwo dla przyszłości narodu, że grozi mu depopulacja i zagłada. Podkreślił, że pojęcie Trzeciej Rzeszy zniekształciło się w pojęcie „trzeciej płci". I zakończył swe uwagi uznaniem dla moralności katolickiej, która broni przed wyludnieniem. W tem widzi niebezpieczeństwo dla Niemiec protestanckich.

W takim świetle hitleryzm nie może chyba pretendować do tytułu wielkiego wychowawcy młodzieży i chlubić się rezultatami pierwszego dziesięciolecia Hitlerjugend. Za kulisami tych wspaniałych frontów organizacyjnych, krzyczących w opętaniu „Heil Hitler", jest błoto deprawacji moralnej.

Dr. Z. W.

Krwawe zajścia w Porębce
na tle strajku robotników

BIELSK, 20.7. W sobotę wybuchł wśród robotników zatrudnionych około budowy zapory wodnej w Porąbce strajk okupacyjny. W godzinach popołudniowych odbył się tegoż dnia wiec około 100 robotników, na którym uchwalono wystąpić z żądaniami podwyżki płacy, obowiązującej za trzy miesiące wstecz.

Robotnicy motywowali swoje wystąpienie tem, że są zadłużeni, spowodu swych niskich zarobków i żądania swoje przedstawili kierownictwu firmy „Francopol", która prowadzi prace około budowy zapory. Zarząd „Franeopolu" przyznał robotnikom 15 proc. podwyżki, nie rozciągając jej jednak na ubiegłe miesiące, co spowodowało bezpośrednie zajście. Zawezwano władze bezpieczeństwa z Bielska i Białej, w międzyczasie jednak przerwano połączenia telefonicznie z Białą i Krakowem.

W godzinach wieczornych tegoż dnia doszło do zajścia między policją a strajkującymi, przyczem jeden posterunkowy odniósł ciężkie kontuzje. W niedzielę około 1-ej odbyło się zgromadzenie robotników, które przeszło w spokoju. Na miejsce strajku przybył starosta bialski, oraz inspektor pracy z Krakowa.

Przegląd prasy

BIUROKRAKCJA A WIEŚ

„I. K. C.", nawiązując do słów Marszałka Piłsudskiego z 3 stycznia 1920, że

„Można pracować, opierając się na ludzie... Można polegać na ludzie".

stwierdza nieobliczalne szkody, jakie dla budowy jednolitego frontu narodowego przyniosło niedocenianie wsi i wielką winę, jaką w tym wypadku ponosi biurokracja:

„Obserwując wieś polską, spotykamy się z dwoma jej obliczami. Jedno z nich, to oblicze prawdziwe, proste, jasne, wyraziste i szczere. Drugie, to oblicze skrzywione, oblicze sztuczne, stworzone przez biurokrację, wynatruzającą i karykaturującą rzeczywistość dla swych ciasnych celów.

Dla biurokracji wszystko na świecie, a więc i na wsi dzieje się tak, jak ona chce i sobie wyobraża. Raz więc ta wieś oglądana oczyma odpowiednich referentów jest spokojnem, apatycznem zbiorowiskiem ludzi, poddających się biernie każdej komendzie i słuchających nadsyłanych rozkazów ślepo, raz drugi jest ogniskiem buntu, nieprawomyślności, a nawet antypaństwowych prądów. Biurokracja odgraniczyła wieś od sfer decydujących w państwie chińskim murem zakłamania i wynaturzania rzeczywistości".

Tymczasem wieś polska, jak dowiodła manifestacja w Nowosielcach, ‚ma swoje wielkie porywy i pragnienia", biurokracja zaś

„zwykła straszyć zarówno opinję publiczną, jak i czynniki miarodajne, widmem masowych wiejskich rozruchów, wywrotowej akcji itd. itd. Zapomina się o rzeczywistości i nie chce się jej widzieć. Biurokracja boi się. Boi się nie tego, czem grozi innym, gdyż wie i czuje, że to wszystko co o wsi pisze i mówi jest zakłamaniem i nieprawdą, ale boi się, że rzeczywitsość przekreśli wszystkie jej raporty, tak, jak przekreśliła w Nowosielcach.

Zbywa się milczeniem, lekceważeniem i wzruszeniem ramion różne postulaty wiejskich mas chłopskich, a równocześnie pozwala się na żerowanie na tych masach elementom ciemnym, niepewnym, popiera się nie raz ludzi wnoszących zamęt w życie wsi i szerzących wywrotowe hasła... Zapomina się o jednej istotnej prawdzie, że działaczy widzialnych, znanych, działaczy stojących w świetle nie należy się bać, że nie należy się bać ruchów mających za sobą długoletnią tradycję, nie grożących zasadniczo w niczem dobru państwa i narodu, ale trzeba się bać roboty podziemnej".

I skutkiem tego „jaczejki komunistyczne mają bardzo łatwe pole". I mimowoli przypomina się biurokracja z czasów carskiej Rosji...

PRZECIW JEDNOSTRONNOŚCI

Organy konserwatywne prowadzą energiczną kampanję przeciwko zacieśnianiu problemu pomocy wsi do samej kwestji reformy rolnej. „Czas" podkreśla, że chodzi tu o dwa problemy: zwiększenie możliwości zatrudnienia na wsi i stworzenie kanałów odpływowych dla ludności wiejskiej. Pierwszy z nich polega na zintesyfikowaniu nakładu pracy w gospodarstwach rolnych" i sama parcelacja (dla której już zresztą niewiele pozostało zapasu ziemi i która pozatem i tak dokonywa się samorzutnie) stanowi tylko jedną część wielkiej akcji, która obejmuje także komasację upełnorolnienie, meljorację nieużytków, a przedewszystkiem niepodzielność drobnych gospodarstw włościańskich. Tymczasem widzimy

„wykorzystywanie hasła reformy rolnej do bieżących rozgrywek politycznych, robienie z tego poważnego zadania terenu eksperymentów, które mają przynieść tym czy innym ludziom popularność i wpływy, a nie pomoc dla wsi... Nadzieje na rozwiązanie problemu przeludnienia wsi zapomocą przyspieszenia parcelacji są poprostu naiwne, oparte czy to na nieświadomości stanu faktycznego, czy to na złej woli".

Podobnie wypowiada się „Dziennik Poznański", który podkreśla, że

„nie jednostronny eksperyment, ale plan organiczny może rozwiązać problem przeludnienia wsi".

ZAMIAST ŻYDÓW

„Warszawski Dziennik Narodowy", stwierdzając, że hasło radykalnej reformy rolnej ma szczególnych zwolenników w żydach, pragnących w ten sposób odwrócić uwagę od problemu kolonizowania żywiołem chłopskim miast i miasteczek — kosztem wypierania żywiolu żydowskiego — podnosi, że:

„Teoretycznie można wywodzić, że przeludnienie wsi wyraża się cyfrą 9 miljonów głów. Otóż, gdyby z owych 9 miljonów — 3 miljony, ba! nawet 1 miljon, — znalazł w mieście miejsce zamiast Żydów, to nie byłoby to wprawdzie jeszcze pełne rozwiązanie sprawy przeludnienia, byłaby to już jednak dla wsi olbrzymia ulga...

Przypomnijmy sobie, że w samej tylko ziemi Radomskiej (głównie w powiatach radomskim i opoczyńskim) w ciągu półrocza zdolano stworzyć około 2.500 nowych polskich placówek handlowych. Gdybyśmy przypuścili, że przeciętnie w każdym powiecie stanie się to i narodzi się, przypuśćmy, 1.000 placówek — to proste obliczenie, polegające na pomnożeniu 1.000 przez ilość głów, przypadających przeciętnie na rodzinę, doprowadzi nas do cyfry miljona ludności, która dzięki temu zdobyłaby sobie środki do życia".

JEDNOŚĆ NARODOWA

„Słowo Pomorskie" polemizując z „Czasem", który zapytywał dlaczego system pomajowy „ma stanowić tę nie do przebycia przeszkodę", która staje na drodze konsolidacji narodowej, pisze:

„Obóz sanacyjny znajduje się dziś w tej samej sytuacji, w jakiej znajdowały się państwa centralne podczas wielkiej wojny w połowie 1918 r. Czuje nieubłaganie zbliżający się swój koniec, ale nadrabia jeszcze miną, chce „jedności narodowej", aby wyjść z honorem z okresu, który mu honoru nie przysporzył. Podaje więc „warunki pokoju". Niema być „zwycięzców i zwyciężonych". Witosa wpuści się do kraju, narodowców wypuści z Berezy, Sejm obecny rozwiąże, ordynację wyborczą zmieni. przebaczymy sobie potem wszyscy wszystko, zaspiewamy wspólnie „Kochajmy się!" i sielanka nastanie w kraju...

Jakie mają być warunki ‚jedności narodowej" w Polsce, to już w tej chwili rzecz, o której ani ludzie „Czasu", ani ci z „Gazety Polskiej" decydować nie będą".

Olbrzymie zaległości honorarjów
lekarzy-rzeczoznawców w sądach

Naczelna Izba Lekarska wystąpiła do ministra sprawiedliwości z odpowiednim memorjalem, domagając się wydania zarządzenia w sprawie uregulowania zaległości powstałych przy powoływaniu przez sądy biegłych lekarzy. Zaległości te sięgają niekiedy do 1.000 zł. Prośba jest umotywowana trudnemi warunkami w jakich znajduje się większość lekarzy.

Min. Sprawiedliwości przychylnie potraktował prośbę N. I. L. proponując jednak ze swej strony, by należności te były regulowane drogą rozrachunków lekarzy z urzędami skarbowemi z tytułu należności podatkowych.

Dodać należy, że w podobnej do lekarzy sytuacji znaleźli się także inni rzeczoznawcy sądowi. Należałoby również i o nich pomyśleć, a także zastanowić się nad sposobami usunięcia na przyszłość tej anomalji, jaką jest notoryczne zaleganie urzędów wymiaru sprawiedliwości z należnościami rzeczoznawców.

Likwidacja wydziału
wychowania fizycznego w min. W. R. i O. P.

W związku z reorganizacją Min. Oświaty, wydział wychowania fizycznego, istniejący blisko od 10 lat w tem ministerstwie, ma ulec likwidacji, a agendy wychowania fizycznego obejmie ogólny wydział wychowania, na którego czele ma stanąć p. Adam Dobrodzicki, dyrektor szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem.

W sferach sportowych wiadomość ta wywołała duże zainteresowanie.

Na czele wydziału wychowania fizycznego w min. oświaty stał przez pierwszych kilka lat płk. Władysław Kiliński, mianowany później dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego; jego następcą został mjr. Józef Błoński.

Sekciarstwo pcha się
do kolonji polskich w Brazylji

Od kilku lat usiłuje się zagnieździć w kolonjach polskich w Brazylji sekciarstwo t. zw. kościoła narodowego. Pomimo, że akcja sekciarzy nie przyniosła wyniku, jakiego się spodziewali jej propagatorzy, bo po pierwszych wybuchach zaczęła się raptownie kurczyć i likwidować, mimo to obecnie odłam sekty Farona przysłał kilku nowych duchownych t. zw. kościoła narodowego.

Niedawno przybył tam niejaki Apolinary Filarski wraz z żoną, który mianuje się prałatem „kościoła narodowego". Następnie miał zjechać do Kurytyby „biskup" kościoła narodowego, niejaki Perkowski. Nowi przywódcy sekty, jak sami się chwalą, przywieźli sporo pieniędzy. Ci, którzy mieli możność zetknąć się z nimi, odnieśli wrażenie, że są to zamaskowani propagatorzy komunizmu.

W ukraińskie ręce

LWÓW, 20.7. Dokonano tutaj tranzakcji, w wyniku której kurczy się znowu polski stan posiadania w mieście. Mianowicie, duża realność przy ul. Technickiej 1, stanowiąca własność rodzin. pp. Radzińskich, bar. Moysy i Paygartowej, sprzedaną została za cenę 150 tysięcy zł. Rewizyjnemu Sojuszowi Kooperatyw Ukraińskich.

Realnością tą administrował imieniem właścicieli p. Szczęsny Cieński. Niepodobna znaleźć żadnego usprawiedliwienia dla właścicieli tej realności, ludzi zamożnych, którzy tak z lekkiem sercem przyczyniają się do kurczenia się polskiego stanu posiadania we Lwowie.

Echo ślubowania akademickiego
wśród szerokich rzesz młodzieży

Młodzież KSMM i Z. z powiatu konińskiego urządziła niezwykłą manifestację, która była wyraźnym echem ślubowania akademików na Jasnej Górze oraz dowodem solidaryzowania się młodzieży pracującej z młodzieżą akademicką w walce o lepsze jutro pod opieką Marji.

W dniu 12 lipca b. r. do Kawnic, gdzie znajduje się cudami słynący obraz Matki Boskiej Kawnickiej, przybyły delegacje młodzieży KSMM i Ż., aby oddać w opiekę Matki Najświętszej koniński Okręg K. S. M. M. i Ż. Zebrana tam młodzież reprezentowała 126 oddziałów, skupiających z górą 3.000 osób.

W czasie uroczystych nieszporów na obrazie Matki Boskiej Kawnickiej zawieszono wota, zakupione z ofiar druhów i druhen. Następnie setki zebranej młodzieży złożyły uroczyste przyrzeczenie, polecając opiece Najśw. Panny siebie, swoją organizację i swoją wierną służbę Bogu i Ojczyźnie, młodzi druhowie i druchny oświadczyli:

„Przyrzekamy przeto Chrystusowi Królowi i Tobie Królowej i Opiekunce naszej, że zawsze i wszędzie stać będziemy przy świętej wierze Kościoła katolickiego i pracować wytrwale nad odbudową Polski Chrystusowej. Przyrzekamy, że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszem osobistem, rodzinnem, społecznem i państwowem. Przyrzekamy, że usilnie będziemy szerzyć cześć i nabożeństwo dla Ciebie, jako Matki naszej umiłowanej. Tak nam dopomóż Bóg!"

Manifestacja kawnicka jest dowodem, że piękny czyn akademików odbija się echem wśród szerszych rzesz młodzieży.

„Strusia afera" w stolicy
Właściciel ptaków padł ofiarą szustwa

Szumnie zapowiedziana i interesująca mieszkańców stolicy impreza „strusich wyścigów" na torze mokotowskim znalazła niezwykłe i nader przykre zakończenie.

Okazało się, iż sprowadzony z zagranicy właściciel egzotycznych ptaków, Włoch Meloni Franco, padł ofiarą bezczelnego oszustwa.

Za pośrednictwem zagranicznego biura zawarto kontrakt z Melonim i zaangażowano go na przyjazd do Warszawy wraz ze strusiami, które miały startować w wyścigach na torze mokotowskim.

Impreza ta miała urozmaicić program wyścigowy i istotnie była pewnego rodzaju atrakcją dla warszawskiej publiczności. Meloni przyjechał okrętem do Gdańska i, jak się okazuje, wpadł tam w ręce dwóch rzekomych „impresario". Byli to dwaj Łotysze — pp. Ganderer i Borkow, którzy obiecując „złote góry" Włochowi, zawarli z nim specjalny kontrakt, mocą którego mieli występować w imieniu właściciela strusi, gwarantując mu dochód 24.000 fr. fr. miesięcznie. Meloni wozi swe ptaki samochodami. Nim przyjechał do Warszawy, uprzedzili go dwaj impresario: Ganderer i Borkow, którzy na mocy kontraktu, podjęli od organizatorów w Warszawie całą umówioną sumę za produkcję strusi na torze wyścigowym w wysokości 3.600 zł. Spryciarze, zagarnąwszy pieniądze dla siebie, zwodzili Meloni'ego, obiecując mu wypłacenie należności, ale po odbytych produkcjach strusi na torze i t. p.

Pewnego dnia Włoch, wyczerpawszy własne zasoby pieniężne, nie mogąc wydobyć należności od swych impresario, zwrócił się do warszawskich organizatorów.

Tu dowiedział się, że Ganderer i Borkow podnieśli dawno należne honorarjum. W ten sposób afera wyszła na jaw.

Poszkodowany Włoch postanowił zwrócić się ze skargą do władz prokuratorskich.

LIPIEC

21

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
wschod	zachod
3—40	19—44
KSIĘŻYC	
wschod	zachod
7—5	20—28
Ub. dnia	Ubyło
16—4	0—43

Jutro św. Marji
Dziś św. Praksedy

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość“ Molnara z O-Ćerwą.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro **„Dziewczęta i oni“** Bus - Fekeтego, w reżyserji K. Borowskiego z Piaskowską, Żabczyńską, Żelską, Węgrzynem, Kondratem, Woskowskim, Brodniewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro **„Podwójna buchalterja“** w reżyserji Warneckiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro Shaw'a **„Profesja pani Warren“**. W próbach komedja rumuńska p. t. **„Zamieszaj“**.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i codziennie rewja p. t. „Frontem do radości“ z Ordonką, Symem, Krukowskim i Lawińskim na czele (7.30 i 9.45).

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś i jutro „Gejsza“ pocz. 8.15 wieczór. Wkrótce premjera „Trzech walcy“ O. Straussa.

DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA codz. o godz. 7.30 „Syn marnotrawny“ opowieść biblijna w 5 akt.

5 rekordów Polski w pływaniu

Sztafeta 4x200 m. jedzie do Berlina

W sobotę rozpoczęły się w Ciechocinku mistrzostwa Polski w pływaniu. Oczekiwana z wielkiem napięciem próba olimpijska sztafety pływackiej 4x200 m. stylem dowolnym panów zakończyła się niepowodzeniem. Czterej czołowi nasi zawodnicy osiągnęli w sumie 9 min. 45 sek. Wobec takiego rezultatu niema mowy o wysłaniu sztafety polskiej na olimpjadę. Przed startem starano się obniżyć minimum, które wyznaczono na 9 min. 35 sek. Uzyskano zapewnienie, że przy czasie 9 min. 40 sek. sztafeta wyjedzie, jednak zawodnicy nie byli w stanie osiągnąć nawet tego czasu.

Naogół zawody nie przyniosły ciekawych wyników. Pierwszego dnia padł tylko jeden rekord Polski w sztafecie 4x100 stylem dowolnym. Rekord ustanowiła sztafeta pań AZS Warszawa. Oprócz AZS jeszcze trzy następne sztafety osiągnęły czasy lepsze od starego rekordu polskiego.

Wyniki techniczne pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Finał 200 m. st. dow. panów: 1) Karliczek I. (Katowice) 2 min. 21,4, 2) Bocheński (Warszawa) 2,24,4, 3) Szrajbman I. (Warszawa) 2,27.

100 m. st. dow. pań: 1) Kratochwilówna (Warszawa) 1:21, 2) Dawidowiczówna (Bielsko) 1:21, 3) Morawska (Warszawa) 1:23,3.

Po biegu kierownictwo Hakoahu złożyło protest do komisji sędziowskiej, uważając, że Dawidowiczówna była pierwsza, a conajmniej bieg należało uznać za martwy. Protest ze względów formalnych odrzucono.

100 m. st. klas. panów: 1) Heidrich (Klub Siemianowice) 1:19,3, 2) Bogut (Warszawa) 1:23,1, 3) Rusin (Katowice) 1:23,9, 4) Nowicki (Ostrowiec) 1:24,8.

200 m. st. klas. pań: 1) Jarkuliszówna (Giszowiec) 3:29, 2) Swięcka (Warszawa) 3:34,7, 3) Kandlówna (Bielsko) 3:35,4, 4) Kowalska (Łódź).

100 m. na wznak panów: 1) Karliczek I. 1:17,8, 2) Choina (Warszawa) 1:23,8, 3) Szelest (Cracovia) 1:24,2, 4) Kot II. (Lwów) 1:24,2.

Skoki trampolinowe panów: 1) Maerz 137,87 pkt., 2) Ziaja 131,77, 3) Bregula 127,41 (wszyscy — klub Giszowiec).

Sztafeta 4x100 st. dow. pań: 1) AZS Warszawa 6:09,3 rekord polski poprawiony o blisko 19 sek. Skład zwycięskiej sztafety: Tozjosówna, Bruczówna, Holfajerówna i Kratochwilówna. 2) Hakoah Bielsko 6:14,2, 3) EKS Katowice 6:17,3, 4) Delfin Warszawa 5:23,8.

Sztafeta 3x100 m. st. zmiennym panów: 1) EKS Katowice 3:47,6, 2) Legja Warszawa 3:54,9, 3) AZS Warszawa 3:57,2, 4) Pogoń Lwów 4:05,6. W skład sztafety EKS Katowice wchodzili Karliczek I., Rusin, Rother, Karliczek miał 1:14,4.

Drugi dzień mistrzostw pływackich Polski był bardziej wartościowy pod względem sportowym. **W niedzielę pobito 4 nowe rekordy polskie, razem zatem ustanowiono 5 nowych rekordów.** Naogół jednak mistrzostwa Polski nie były zbyt udane.

Sensacją drugiego dnia zawodów było postanowienie wysłania sztafety 4×200 m. na olimpjadę, mimo niezadowalających wyników, uzyskanych w sobotę. Okazało się bowiem, że Barysz (Pogoń — Katowice) znajduje się w doskonałej formie. Na specjalnej eliminacji uzyskał on na 200 m. czas 2:29,2, a zatem o wiele lepszy czas od Karpińskiego. Kierownictwo doszło zatem do wniosku, że przy zmianie składu sztafety i wstawieniu Barysza zamiast Karpińskiego, sztafeta niewątpliwie uzyska doskonałe wyniki. Ostateczny skład sztafety ustalono w następujący sposób: Karliczek J., Bocheński, Szrajbman Ilja i Barysz.

Drugą sensacją było orzeczenie komisji sportowej Polskiego Zw. Pływackiego w sprawie protestu Hakoahu Bielskiego. Komisja, do której odwołał się Hakoach, uchwaliła protest uwzględnić, odebrać tytuł mistrzyni Kratochwilównie i przyznać go Dawidowiczównie, dochodzenie bowiem wykazało, że zawodniczka Hakoahu była jednak pierwsza na mecie.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Na 400 m. stylem dowolnym panów pierwszym był Karliczek w czasie 5:22, 2) Szrajbman I-szy 5:27, 3) Barysz 5:28,8, 4) Makowski, 5) Kratochwila.

100 mtr. nawznak pań: Morawska w czasie 1:34 sek. (nowy rekord polski lepszy od dotychczasowego o 1,4 sek.). 2) Ziembińska 1:43,4, 3) Pastorówna 1:45,4, 4) Matecka 1:47. 5) Kudlińska 1:48.

100 mtr. stylem klasycznym pań: 1) Jarkuliszówna w czasie 1:36,8 przed Kandlówną 1:38,3, Swięcką 1:40,8, Kudlińską 1:41,6 i Kowalską.

200 mtr. stylem klas. panów: 1) Heindrich w czasie 2:57,2, (rekord polski pobity o 0,6 sek.). 2) Nowicki 3:01,5, 3) Rusin 3:02,6. 4) Boguth, 5) Kot II-gi.

400 mtr. stylem dowolnym pań: 1) Kratochwilówna w czasie 6:39,2, 2) Dawidowiczówna 6:41,5. 3) Pastorówna 6:44,8. 4) Morawska 6:45.

W trampolinie pań mistrzostwo zdobyła „Zofjańska“ (Giszowiec) walkowerem.

Kulminacyjny punkt zawodów 100 mtr. stylem dowol. panów o mistrzostwo Polski miał wykazać, kto jest obecnie najszybszym pływakiem Polski: Bocheński, czy Karliczek. Pojedynek wygrał bezapelacyjnie Karliczek I, który już po 50 m. wysunął się zdecydowanie na czoło i ukończył bieg zupełnie niezagrożony przez Bocheńskiego. Czas zwycięzcy 1:01,9 — 2) Bocheński 1:02,9 — 3) Szrajbman.

RADJO

Wtorek, dnia 21 VII

6.30 „Kiedy ranne..“ 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. (pł.) 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 740 Muzyka (pł.)

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert popularny. 12.55 „Nowiny gospodarskie“ — gawęda inż. J. Rapackiego. 13.05 Dziennik południowy.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 1545 „Skrzynka P. K. O.“ 16.00 Potpouri i wiązanki jazzowe (pł.) 16.45 17.00 „Hetman Karol Chodkiewicz“ — odczyt — wygł. A. Śliwiński. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. 17.50 „Cisy“ — pogad. — wygł. dr. J. Kołodziejczyk. 18.00 „Życie kult. stolicy. 18.05 „Spacer przyrodnika po Warszawie“ — pogad. dla dzieci st. — wygł. M. Leśniewski. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Recital śpiewaczy Ant. Kohmana. 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.30 „Dokoła niedyskrecyj autorskich“ — szkic lit. K. Irzykowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Na chłopskim weselu“ — suita popularna F. Rybickiego w wyk. Małej Ork. P. R. i solistów. 21.30 Jan Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur w wyk. J. Szigeti'ego z tow. ork. (pł.) 22.05 Wiad. sport. 22.20 Muzyka tan. z Ciechocinka (przez Toruń) 23.00 Muzyka taneczna (pł.)

ŚRODA 22 LIPCA 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne... 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dziennik por. 7.30 Program na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku (przez Toruń). 12.55 „Skrzynka roln.“ — inż. W. Tarkowski. 13.05 Dzien. połudn.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 Teatr Wyobrazni: „O tem jak krawiec Niteczka został królem“, słuchowisko dla dzieci mł. w/g opow. K. Makuszyńskiego (ze Lwowa) 16.15 Utwory fortepianowe (pł.). 17.00 Muzyka salon. w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej (z Krakowa) 17.30 Pieśni wschodnie w wyk. Olgi Łady (sopran). 17.50 Anegdoty z życia A. Żółkowskiego — wygł. dr. S. Pappe (z Katowic). 18.00 Pog. społeczna. 18.05 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 20.50 Dzien. wiecz.

21.00 III aud. z cyklu „UTWORY FRYDERYKA CHOPINA“ w wyk. wybitnych pianistów (pł.). Wyk.: A. Brailowski: Koncert e-moll: a) Allegro maestoso, b) Romans — Larghetto, c) Rondo — Vivace. 21.30 Recital śpiewaczy M. Saleckiego. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Motywy taneczne w muzyce kameralnej — „Miniatury kwartetowe“. Wykonawcy: Kwartet Warszawski. 22.45 Muzyka tan. w wyk. Zespołu H. Golda.

KINA

ATLANTIC: „Alarm w nocy“.
AMOR: „Stworzona do całowania“ i „Pościg za cieniem“.
ACRON: „Hrabia Monte Christo“ i „Przygody rekruta“.
ADRIA: „Mam 19 lat“.
AS: „Miłość dla początkujących“ i dodatki.
APOLLO: „Ludzie w tunelu“ i „W Wiedeńskiej Kawiarence“.
ANTINEA: „Nie miała baba kłopotu“ i „Groźne spotkanie“.
BAŁTYK: „Film plastyczny“.
BIS: „Noc weselna“ i „Wonder Bar“.
COLOSSEUM (mała sala): „Audjencja w Ischlu“.
CAPITOL: „Mały Marynarz“.
CASINO: „Casino de Paris“.
CORSO: „Jaśnie Pan szofer“ i rewja.
CZARY: „Niedokończona symfonja“, „Dwie Joasie“
ELITE: „Dla ciebie tańczę“ „Dom nr. 56“
FAMA: „Doktór X“.
EUROPA: „Porwano Kobietę“.
FILHARMONJA: „Casanova“.
FLORIDA: „Tajemnica Dra Chandlera“ i Eugenjusz Bodo.
FORUM: „Szkarłatny kwiat“ i „Rapsodja Bałtyku“.
HELJOS: „Powrót Frankensteina“ i „Film Polski“.
HOLLYWOOD: „Ex - żona“.
KOMETA: „Ta albo żadna“.
MASKA: „Chińskie Morza“ i Adolf Dymsza“.
MIEJSKIE: „Niedokończona Symfonja“.
METRO: „Światło w ciemności“ i rewja.
MIEJSKIE: „Niedokończona Symfonja“.
MARS: „Dziewczę z obłoków“, „Kryjówka szczęścia“.
MEWA: „Prawda o miłości“ i „Wesoła Zuzanna“.
MINERWA: „Szaleńcy“ (z życia legj. Polskich). „Malibo“.
MUCHA: „Oskarżam cię, matko“ i „Wystawiamy rewję“.
NOWA TOMBOLA: „Chińskie Morza“ i „Kot i skrzypce“.
OKO PRASKIE: „Siostra Marta jest szpiegiem“ i „Ahaswer“.
PAN: „Mecz bokserski Schmeling — Louis“.
KINO PAR. Ś-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu“ i dodatki.
POPULARNY: „Czar młodości“ i rewja.
PETIT TRIANON: „Zuzu“ i „Kto ostatni całuje“.
PRAGA: „Zaczęło się od pocałunku“ i „Rezerwista“.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu“ i „Niedzielne brawerje“
RENA: „Julika“ i „Romeo i Julcia“.
RIALTO: „Broadway Bill“.
ROXY: „Mężczyźni wolą mężatki“ i „Samosąd“.
ROMA: „Złoto“.
SFINKS: „Żona dwóch mężów“ i rewja.
SOKÓŁ: „Zbrodnia i kara“ oraz „Duda w Afryce“.
SERRENTO: „Niewolnica z Mandalay“ i „Nie miała baba kłopotu“.
STYLOWY: „Wesoły Donjuan“.
ŚWIATOWID: „Krwawe perły“.
ŚWIAT: „Becky Sharp“.
TON: „Niewidzialny promień“.
UCIECHA: „Droga bez powrotu“.
UNJA: „Szczęście na ulicy“ i Cyrk Barunma“
VARIETE: „Wyspa skarbów“ i „Czarna Perła“.

3.000 dzieci

na kolonjach Rady szkolnej

Akcja kolonijna Rady szkolnej m. stoł. Warszawy obejmuje w r. b. ponad 3.000 dzieci. Z tego na lipiec wyjechało 1.517 dzieci, reszta wyjedzie na sierpień. Dzieci ulokowane są w następujących kolonjach: w Małkini (1.005 dzieci), w osadzie pałac pod Rembertowem (162), w Cisym Dworze pod Dębami Wielkiemi (108) w Wólce Profeskiej pod Puławami (200), w Zieleńcu pod Urlami (42). Wólka Profeska wyłącznie przeznaczona jest dla dzieci żydowskich.

Każda kolonja pozostaje pod fachowem kierownictwem. Dzieci znajdują się pod opieką wychowawczą i lekarską. Rekrutują się one z rodzin najuboższych mieszkańców stolicy. Część dziatwy przebywa na kolonjach na koszt Ubezpieczalni Społecznej, większa część na warunkach ulgowych, opłacana przez opieki szkolne względnie rodziców.

Z miasta

OBNIŻENIE TAKSY KOMINIARSKIEJ

Prezydent Miasta podpisał w dniu dzisiejszym rozporządzenie, ustanawiające nową taryfę za czynności kominiarskie w stolicy.

Nowa taryfa jest niższą od dotychczasowej o 30 proc. obowiązywać ona będzie od dnia 1-go sierpnia r. b.

NA WIĘKSZYCH PRZYSTANKACH TRAMWAJOWYCH

Uwidocznione są rozkłady jazdy, podające odejście pierwszego i ostatniego wozów na poszczególnych linjach tramwajowych. Brak jest natomiast informacji, co ile minut kursują wozy poszczególnych linji. Informacje te winny być również uwidocznione.

ZWALCZANIE HAŁASÓW PODWÓRZOWYCH

Jedną z najdotkliwszych przyczyn hałasów podwórzowych są wykrzykiwania różnych handlarzy i rzemieślników, niekrępujących się w doborze środków, mających zwrócić na nich uwagę. O ile, z pewnych względów, nie można wydać ogólnego zarządzenia, zakazującego dostępu powyższych osób na dziedzińce, należałoby ogłosić zarządzenie, zabraniające stosowania zbyt hałaśliwych zachwalań swoich czynności. Największy hałas powodują: bednarze, tokarze, szlifierze etc.

5.000 ZŁ. NA DOŻYWIANIE DZIECI

Na ostatniem walnem zgromadzeniu członków Tow. przyjaciół Belwederu, Sielc, Siekierek i Czerniakowa zdecydowano powiększyć kredyty na dożywianie dzieci i przeznaczyć na ten cel około 5.000 zł.

TRUJĄCE WYZIEWY NA RAKOWCU

Przez Rakowiec przebiega otwarty kanał, którego wyziewy zatruwają powietrze w całej okolicy pomimo, że ścieki spływające do kanału są uprzednio chlorowane. Ostatnio specjalna komisja, złożona z przedstawicieli starostwa grodzkiego południowo - warszawskiego i Zarządu Miejskiego, po zbadaniu tej sprawy na miejscu, orzekła konieczność wybudowania kanału krytego na odcinku od ul. Wiślickiej na Rakowcu do ul. Grójeckiej, gdzie ścieki spływałyby do istniejącego tam kanału krytego.

LINJA „B“

W związku z oddaniem do użytku nowowybudowanej mijanki na torach tramwajowych, prowadzonych do Babic, Dyrekcja Tramwajów i Autobusów zgęściła ruch tramwajów na linji „B“ w ten sposób, że w dni powszednie pociągi będą kursowały w godzinach wzmożonego ruchu co 15 minut, w pozostałych okresach co 30 minut. W dni świąteczne w miarę potrzeby ruch 15-minutowy będzie utrzymywany w ciągu całego dnia.

Wyjaśnienie

W związku z notatką o wypadku kolejowym zamieszczoną w rubryce „Wypadki i kradzieże“ w dniu 8-go b. m., niniejszem stwierdzamy:

„Wpadła pod pociąg nie kolejki Mareckiej, a pod przejeżdżający pociąg kolei szerokotorowej (państwowej) 85-letnia Elżbieta Kaczanowska (Stalowa 48).

W obronie Gdańska

Manifestacje w całej Polsce

W ciągu niedzieli ubiegłej w licznych miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej odbyły się manifestacje w sprawie Gdańska. W wiecach brały udział wszystkie organizacje społeczne i przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych.

Na wiecach uchwalano rezolucje stwierdzające, że cała ludność państwa polskiego przeciwstawi się solidarnie wszelkim próbom naruszenia praw Polski w Gdańsku i domaga się utrwalenia i rozszerzenia tych praw.

W Krakowie demonstracja odbyła się z inicjatywy krakowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Polskiego Związku Zachodniego. Uczczono minutą milczenia pamięć śp. gen. Orlicz-Dreszera. Przemówienia o sprawie gdańskiej wygłosili red. Bejsarowicz i pos. Pochmarski.

W Zakopanem na rynku zgromadziło się kilka tysięcy osób. Przemawiali — kierownik szkoły Mróz i delgat Stronnictwa Ludowego Reiter.

W Katowicach demonstracja odbyła się na rynku wypełnionym po brzegi przez publiczność. Przemawiał dyr. Ligoń. Uchwalono rezolucję, poczem wzniesiono okrzyk: **Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska z polskim Gdańskiem niech żyje.**

W Lublinie pomimo upału, dochodzącego do 40 st. w cieniu, w demonstracji wzięło udział 5000 osób. Przemawiali: z ramienia L. M. K. rejent Smulski, z ramienia Związku Zachodniego prof. Dobrzański.

W Toruniu odbyła się manifestacja na rynku staromiejskim. Przemawiał dyr. Antczak.

W Tarnowie na placu Kazimierza Wielkiego przemawiali do zgromadzonych prof. Wojciechowski i Steranka.

O takich samych manifestacjach donoszą z Mińska Mazowieckiego, Kałuszyna, Kołbieli, Mrozów i innych miejscowości pow. mińsko-mazowieckiego, ze Słonimia i innych miast.

Skarb państwa traci

na potajemnym wyszynku

Centrala Stow. Restauratorów R. P. wystosowała memorjał do Ministerstwa Skarbu w sprawie potajemnego wyszynku. Autorzy memorjału podkreślają, iż utarło się przekonanie, że skarb państwa nie traci na potajemnym wyszynku, gdyż i tak przedmiotem sprzedaży są wyroby państwowego monopolu spirytusowego, wobec czego potajemny wyszynk przyczynia się do zwiększenia zbytu tych artykułów, powiększając dochody skarbu.

Jestto pogląd fałszywy, gdyż skarb państwa traci więcej na pojemnym wyszynku, albowiem potajemny sprzedawca alkoholu nie ponosi ciężarów podatkowych (nie płaci świadectwa akcyzowego i podatku dochodowego), pozatem płaci zmniejszone świadectwo handlowe, gdyż obrót alkoholem nie jest ujawniony pozatem zmniejszając nieuczciwą konkurencją obroty koncesjonowanych restauracji, powoduje zmniejszone wpływy podatkowe od tych przedsiębiorstw.

Zdaniem autorów memorjału, potajemny wyszynk godzi w interes skarbu państwa oraz w interesy legalnie istniejących restauracji, pozatem godzi w poczucie prawa. Walka więc z potajemnym wyszynkiem winna być prowadzona z większą intensywnością, niż dotychczas.

Nagły zgon

znakomitej tancerki

BAJONNA, 19. 7. Znakomita tancerka, znana z wielokrotnych tournees zagranicznych w całej Europie, Argentina, zmarła nagle na udar serca.

Likwidacja strajku

w Piastowie

Inspektor pracy inż. Bieńkowski ogłosił w charakterze jednoosobowego arbitra orzeczenie w sprawie warunków pracy i płacy w zakładach akumulatorowych „Tudor“ w Piastowie i w zakładach kauczukowych „Piastów“ w Piastowie.

Na podstawie tego orzeczenia, robotnicy, zaliczeni do najniższych grup uposażeń, uzyskali podwyżkę płac, wahającą się od 11 do 15 proc.

Strajk w obydwóch zakładach trwał w swoim czasie od 7 do 17 czerwca, i zlikwidowany został wskutek zgody obydwóch stron na rozstrzygnięcie konfliktu w drodze arbitrażu.

Najwyżej 8 lat

trwa asfalt warszawskiej ulicy

W okresie ostatnich 2-ch lat miasto Warszawa wydało na budowę nowoczesnych nawierzchni ulic 17 miljonów złotych. Jest to suma bardzo poważna, słusznem więc jest dążenie Zarządu Miejskiego, aby nawierzchnie trwały jaknajdłużej.

Jeśli porównamy trwanie (ca 25 lat przeciętnie) asfaltowanych nawierzchni w miastach zachodnio - europejskich i w Warszawie — porównanie wypadnie dla nas fatalnie. Nawierzchnia asfaltowa w stolicy wytrzymuje najwyżej 8 lat, a często już po 5 latach musi być budowana na nowo. Zagranicą długotrwałość asfaltowych ulic osiąga się dzięki zakazowi używania w mieście wozów o kołach żelaznych. Chcąc więc utrzymać nasze nawierzchnie asfaltowe w należytym stanie, musimy żelazne koła u wozów zmienić na ogumowane.

Pamiętać przytem należy, iż przez przedłużenie trwałości nawierzchni naszych ulic, miasto zaoszczędzi według prowizorycznych obliczeń przeszło miljon złotych rocznie. Jest to oszczędność nie do pogardzenia.

Nadużycia firmy „Polmłyn”

na szkodę piekarni miejskiej

W związku z zakończeniem prowadzonych przez kontrolę miejską dochodzeń w sprawie nadużyć firmy „Polmłyn“ na szkodę piekarni miejskiej, zarządzone zostały przez prezydenta miasta dalsze dochodzenia dla ustalenia stopnia odpowiedzialności funkcjonarjuszy piekarni miejskiej za dopuszczenie do powyższych nadużyć.

W związku z koniecznością zapewnienia prowadzonym dochodzeniom całkowitego objektywizmu, zawieszony dziś został w urzędowaniu dyrektor piekarni miejskiej p. Konrad Januszkiewicz. Czasowe pełnienie obowiązków dyrektora piekarni miejskiej prezydent miasta zlecił inspektorowi kontroli miejskiej płk. int. inż. Sewerynowi Borsukowi.

Pełna tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po sto tysięcy złotych.
100000 136803 97034
50 tys. zł. na Nr. 56870
20000 zł. na Nr. 190678
10000 zł. na Nr. 88645 96723
Po 5 tys zł. na Nr. Nr.:
58408 168215 118156
Po dwa tys. zł. na Nr. Nr.
18180 111786 142241 142349
Po tysiąc zł. na Nr. Nr.:
4538 91131 127763 181137 181991
Po 500 zł.:
23609 56050 56050 108078 127466 176518 188259
Po 400 zł.:
176 52467 84489 92527 98794 123229 133407 145779 146090 171321 173280
Po 250 zł.
51718 90433 92861 97145 101069 125178 154188
Po 200 zł.
33362 38180 40370 50269 51580 53100 55275 55801 58593 59467 90882 115290 117334 117514 121150 150114 155198 160129 169574 174790 189714 191222

Wygrane po 150 zł.

755 831 2068 1556 660 700 3033 531 4010 92 211 30 516 911 5555 831 6472 517 718 5296 452 887 915 98 8014 340 811 9120 89 10091 127 332 44 96 11558 12045 100 95 255 758 832 13161 254 431 971 85 14668 879 979 15154 393 435 16279 360 17334 840 86 968 18806 19013 80 688 810 20438 220 320 711 817 21112 611 22293 372 457 61 864 23024 290 24602 889 25127 444 26012 996 29790 30615 31039 225 47 805 32055 151 251 395 519 33352 34171 222 392 710 908 21 35140 36023 289 562 38513 39377 469 41661 43285 789 44577 45526 46125 510 87 693 47430 48278 49338 52

50004 154 56 515 883 958 51715 842 52279 700 53063 450 807 54055 188 244 53325 323 836 38 56340 656 57935 58093 130 524 757 59018 395 441 995.

60299 385 955 85 61406 62135 639 775 64587 616 814 65151 462 831 955 66152 342 951 67680 796 68171 237 472 711 69247 459

70695 762 943 53 71207 70 780 800 72306 764 843 97 73465 785 74221 464 610 761 959 75189 547 802 76627 84 77781 78189 99 587 997 79135 741 62.

80193 695 81323 92 633 82552 633 83081 614 84408 85300 802 99 903 86238 744 87093 288 374 88066 470 89146 546.

90027 91439 92172 252 99 595 940 93220 435 683 94226 58 630 728 95567 797 97065 98048 99161 244 403 75 83.

100172 313 501 879 101633 968 102508 750 103873 104386 432 580 664 105616 106043 367 107606 732 108234 337 735 109506 13 642 701 949 110255 578 901 56 111221 26 359 416 22 112052 412 814 113299 393 481 677 877 114234 466 94 854 115050 351 891 959 116382 818 906 117782 906 118128 40 238 50 119291 704

120535 758 819 974 121239 333 80 564 765 122 559 769 123448 511 666 124091 417 957 125076 153 305 468 75 97 698 126065 141 585 127061 128130 260 433 129268 489 130028 251 396 821 930 131619 789 824 132430 133009 419 134503 756 956 135205 340 136151 354 137169 138140 380 139350 441 899

140338 772 141076 297 362 710 142118 143001 80 287 724 144065 214 300 856 145012 254 880 87 146037 354 614 147412 581 148112 286 533 906 149224 150534 814 935 87 151055

153047 839 154075 374 434 615 98 155472 156166 409 40 157045 75 224 158166 577 923 1160844 162088 332 193 163374 724 164016 133 165726 27 166227 167013 513 835 93 934 168208 351 169023 277 747 935 170940 11282 753 964 172157 221 468 173362 752 174418 892 15223 432 528 922 176587 820 177796 178282 351 469 179321 943 60 180056 410 21 82 181058 398 182678 969 183147 605 944 184328 481 185159 428 53 500 794 895 187088 361 675 980 188310 622 700 190112 250 407 191005 488 92 192258 754 1193175 302 85 681 762 19444 115 335

Wygrane po 50 zł.

300 30 14 617 1216 826 2536 416 531 5098 258 511 619 4008 549 5045 86 319 740 6364 793 7056 218 374 412 559 777 97 841 8203 434 603 713 859 926 9003 106 591 133 63 99 860 10528 728 905 11 11013 85 227 96 12207 340 429 80 114 984 13151 203 544 891 14267 356 529 873 15672 16163 637 17046 65 111 280 387 18463 704 918 19062 167 663 825 20037 293 422 502 53 55 729 21193 22164 467 519 37 636 23137 462 990 24134 82 530 25861 606 33 769 955 26160 486 645 794 935 27372 461 88 570 651 842 28547 68 29257 379 410 27 64 691 742 992 30819 34 927 31384 979 32246 47 636 896 33028 77 219 497 549 667 34127 311 658 917 35655 68 726 33 36632 311 873 905 37022 123 242 509 696 732 867 38826 97 39393 468 801 915 32 40014 583 980 94 41386 94 412 580 708 42436 565 43001 143 212 737 44187 842 45341 76 46275 138 755 47208 48102 292 603 866 49693 916.

50437 832 86 906 51042 474 692 716 52442 582 760 822 95 52182 356 611 792 873 54621 834 44 55063 250 886 455 755 58272 92 555 608 77 826 72 57256 58877 59094 127 278 84 459.

60145 340 76 811 61322 34 456 79 82 701 62602 737 62221 505 64122 242 448 751 809 65061 95 445 527 940 66761 67432 68453 549 687 738 916 69143 514 791.

70421 620 843 71160 72207 36 73131 337 864 74185 284 554 87 75654 872 76181 474 914 77013 226 78152 682 712 79206 407 531.

80152 74 281 589 734 37 81068 537 82090 896 969 83010 272 347 80 615 21 84136 508 704 61 67 85369 86083 173 361 464 87293 365 710 88405 623 66 706 833 89144 213 345 464 527

90051 295 370 404 91032 299 92185 542 793 93292 319 451 573 94028 772 978 95197 437 96497 738 744 97009 249 490 651 952 98570 828 967 99509 929.

100752 917 101012 282 666 775 102186 679 103280 430 633 942 104316 466 713 913 98 105457 97 546 107209 383 617 108126 578 662 109225 393 435 110053 209 408 682 111014 299 375 557 736 112215 26 714 927 113074 481 830 33 114054 289 983 115077 917 93 117 394 583 677 706 998 118160 677 739 886 119358 435 603 95 120099 197 472 554 752 904 121348 696 122195 347 594 795 123133 254 758 859 923 124044 86 264 549 732 125058 62 392 575 840 126063 536 127091 210 336 583 128354 633 752 129207 50 384 543 63 655 880

130643 755 74 826 935 131541 844 132016 215 896 133011 55 155 84 452 551 134105 16 900 135037 68 330 49 752 78 860 136134 532 638 759 137206 58 706 36 80 138156 210 50 66 351 529 886 965 139065 564 716 879 986 140212 345 750 68 72 141509 637 142208 143176 355 437 913 144183 307 718 841 49 145489 94 566 78 649 769 807 93 979 146209 338 585 605 941 147015 21 217 555 719 830 914 148232 498 601 67 805 149044 85 318 693 995 150057 942 151217 429 606 26 817.

152373 576 96 619 723 153732 155420 615 91 705 951 80 156394 157495 501 158532 160337 457 804 161307 47 442 516 25 673 162223 417 970 163032 275 88 385 632 783 822 164087 239 165030 249 356 659 644 739 920 166220 47 723 167625 821 168552 658 169202 672

170 343 710 16 837 172097 515 691 173011 91 265 74 499 502 605 52 174246 391 664 175126 792 176477 579 876 178050 515 810 983 179136 44 714 180196 201 305 464 647 59 753 871 181092 182709 886 952 183373 184071 156 297 349 863 962 185540 187042 132 741 188037 81 228 691 766 937 40

189572 732 830 190082 169 380 191558 669 751 192860 83 193349 559 194058 85 304

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

775 9 100097 25778 3396 692 47771 5423 6052 7498 8639 819 900995 182 10598 622 11228 12377 13878 14806 954 15282 383 790 17040 19203 20096 48 21764 22099 23071 230 24743 864 25465 27026 635 28502 602 29027 254 32275 33982 34128 35235 841 37895 38049 366 538 625 39218.

41117 43797 44179 46478 733 61 47464 49269 531 52651 978 53813 54114 55191 317 57267 895 59116 924 61250 462 969 62742 63018 67454 69525 707 70751 71204 90 458 72806 74096 75009 76274 619 789 77643 78213 79318 569.

80374 82464 83462 84073 85713 86354 319 964 88848 89569 92006 93449 593 660 94292 613 768 95561 96574 97957 668 98406 99144 732 69

100476 102332 511 103327 802 104096 105743 106224 108162 455 112054 426 681 987 113289 485 114577 793 115613 117330 676 985 119242 120704 122343 123111 962 125892 129362 651 130586 131173 99 213 834 132381 662 1361155 470 755 137146 138930 139998 141987 142891 144475 146206 50 148050 993 149288 515 151478 152493 153415 154789 155520 156936 164136 166102 230 370 167238 443 564 168798 853 904 171107 173250 872 174160 175517 176697 752 177144 594 178272 183100 184674 185742 186709 189005 192312 851 193461 858 194383.

Wygrane po 50 zł.

320 515 2118 814 3693 734 4081 5094 181 85 859 960 92 6863 7128 964 1883 352 9202 628 10154 11107 445 12629 13030 617 873 14033 15355 810 16130 778 17718 18941 19011 555 702 5 67 933.

23306 39 21087 727 99 22143 23275 587 922 99 24407 791 25263 27405 934 28042 220 94 29718 822 30184 323 813 31142 295 582 861 934 59 32024 469 622 33037 373 9904 34793 35242 58 659 707 36066 395 841 924 37526 777 38726 39279.

40393 495 93 927 4102 885 43116 25 44130 798 47955 48235 570 49679 50291 51007 458 54569 83 935 39 55131 953 57551 58664 599886 60643 883 978 61026 306 648 62086 506 844 63369 442 64273 479 65508 66881 67554 614 69368 751.

70092 319 534 35 629 945 71470 723 72372 73 527 73123 73033 251 881 951 75130 759 7611 720 990 77086 78252 625 79828 80437 82062 85683 87100 780 88714 993 89255 845 90321 906 91793 92081 241 93073 91 164 203 824 94497 644 721 9935 95201 96081 82 97796 852 98321 99306.

102748 921 103162 66 630 104017 105077 519 106029 75 110830 111124 914 112066 161 513 113128 397 114272 671 115236 794 117507 67 750 86 853 964 118033 823 119226 466 120039 348 121530 822 122837 123160 124001 153 467 527 73 125024 459 521 703 126198 778 127750 128285 129009 156 277 304 132087 108 842 133053 164 780 134921 135127 88 673 136517 137407 763 138265 595 139344 721 140377 815 142039 142 143856 144146 566 649 725 145505 646 97 146775 147104 148625 149798

150296 151590 152548 153636 154171 523 74 155015 730 156049 587 157207 959 97 158149 74 875 159122 581 940 160140 161578 163320 882 164506 67 165243 361 528 610 972 166709 167666 724 168049 875 169561 170000 001 69 581 697 171502 172260 304 59 640 173260 174034 276 175852 177404 178469 179878 180038 916 181827 1827411 881 183576 604 49 184932 185304 186518 187120 290 773 188325 697 189335 190588 181270 192490 194095.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł. 25.000 Nr. 61746.
Zł. 10.000. 45868 53163 147606.
Zł. 5.000. 73712.
Zł. 2.000. 8841.
Zł. 1.000. 5297 5921 6168 19436 66866 72428 96086 107298 186892.
Zł. 500. 10224 40830 90503 110380 111813 121468 75066 152645.
Zł. 400. 9722 73651 122696 37951 118594 152851 174517 190802.
Zł. 250. 161 3471 23642 42078 61629 64891 72710 750704 80273 75664 99113 112863 117874 129402 192053 193492.
Zł. 200. 3501 9343 22294 31666 35264 39709 41702 42725 53619 62438 62727 70725 72708 72957 27916 80599 82929 91937 99334 102564 110875 130565 131625 138439 141870 141891 157183 160646 168376 177574 180840 181223.

Wygrane po 150 zł.

2098 3495 5156 93 256 416 574 6264 890 8034 715 9111 10712 13845 14546 651 15224 457 595 161116 17447 991 18954 19033 334 22030 117 82630 26061 27427 28174 29425 31233 32313 60 33703 34812 34 35237 36276 656 37119 896 39888 40367 765 41185 886 42368 783 44461 45174 247 304 50 561 46201 78 48869 50105 668 51046 53630 996 54463 790 55874 904 56107 23 48 764 57724 58414 59507 953.

63157 64034 65665 67891 68760 69621 810 994 70844 71075 72084 674 73274 74179 462 532 41 90 852 75854 76018 77936 78581 79990 81210 470 82103 669 83510 84462 956 85119 86342 712 883 87486 88378 568 89562 91292 92001 93263 94738 998 95771 97961 98890 99556

100030 406 101404 817 102606 103279 104070 105996 106561 107849 108263 647 756 110372 111181 476 112146 48 113001.

114064 230 763 116962 117278 118633 119697 120391 551 121050 102 5551 124316 125802 126051 722 177584 131088 341 416 132458 902 133163 619 948 134572 135454 843 136483 581 772 138212 139331 140227 161 41083 142767 826 144474 147120 151150 752 154345 87 155262 586 156057 858 157603 158126 162882 16311 428 105260 598 166418 167206 169199 789 170854 173302 821 175574 176602 770 178394 182761 184402 185340 186460 548 187998 189490 190247 191683 192000 193512 194533

Wygrane po 50 zł.

209 773 675 834 2476 834 5476 693 6852 7159 567 73 9196 551 689 10155 381 530 864 91 12844 13563 68 14352 15345 16774 18600 19058 620 20402 21304 501 876 929 22054 992 23087 229 694 24104 434 752 25425 26426 27643 28281 995 29009 608 31610 813 32676 711 904 33303 623 34033 961 36072 357 601 714 37763 879 38127 733 850 39020 370 500 911.

40367 765 41061 43031 133 207 44197 256 45002 606 43 46055 882 47236 49249 50278 588 627 949 51274 84 956 53636 73 705 54296 838 57164 927 58166 741 60693 745 61299 307 62351 64343 65550 809 67000 3 190 69516 23 71288 391 629 59 983 72111 741 73042 222 413 575 74306 523 619 75353 531 994 76813 77877 78024 386 807 99 971 79567

80360 895 81118 599 631 727 877 82429 619 914 83824 84127 85029 86078 345 95 681 87136 88185 309 863 89174 286 353 694 90596 92139 279 356 93308 95029 165 274 394 96014 580 97533 98162 952 99067 459.

100135 101449 102033 103008 693 959 104364 66 503 8 634 855 105763 960 106435 107905 21 108020 133 109325 110948 111497 113225 370 499 899.

114430 115528 117590 118204 382 1934 119069 112 793 120863 12267 607 18 63 79 124080 243 125420 999 127623 128066 979 130269 732 131266 87 454 132372 552 133838 134340 135030 136103 241 927 56 137442 957 138951 139183 594 140340 672 141742 142736 171 144071 255 397 147174 943 148207 833 49916 150262 853 151264 922 30 152767 949 174539 155789 80 157 157347 435 15807 178435 159356 02 160565 995 161054 162465 163221 611 17 730 164368 877 165127 209 345 98 166766 167475 168529 811 17051 754 874 171433 677 173073 514 174137 175169 177962 178823 179306 180032 181062 208 594 183470 614 184478 185313 628 186002 593 189658 191991 192743 193527 194092.

Porażki faworytów
w kolarskim wyścigu na 100 km.

W Bydgoszczy odbył się wyścig kolarski na dystansie 100 km. z udziałem drużyny narodowej z olimpijczykami na czele. Startowało ogółem 25 zawodników, z których 19 ukończyło wyścig. Olimpijczycy dali innym zawodnikom 5 minut wyrównania.

Pierwszy przybył do mety Kluj (HCP Poznań) w czasie 3:00:29,5 przed Oczajnikowem (Skra Warszawa) 3:00:29,8. 3) Olecki (Warszawa) 3:02:23,8. 4) Ritter (Bydgoszcz) 3:02:24. 5) Starzyński (Warsz.) 3:02:24,2. 6) Lange (Pozn.) 3:07:44,2.

Odpadli z drużyny olimpijskiej Targoński i Kapiak, wskutek zderzenia. Kiełbasa zajął dopiero 14-te miejsce.

O wejście do ligi
Zwycięstwa Cracovii i Skody

W Stryju w meczu o wejście do ligi Cracovia pokonała Pogoń stryjską 3:0 (1:0). Zwycięstwo Cracovii było zasłużone, gdyż miała ona prawie przez cały czas przewagę. Bramki dla zwycięzców strzelili: Malczyk (2) i Kossok. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i zgromadził około 2.000 widzów.

W Lublinie w meczu o wejście do ligi warszawska Skoda pokonała lubelską Unję 4:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Rusinek i Zbroja. Warto zaznaczyć, że Unja nie wyzyskala dwóch rzutów karnych.

Skoda zaprezentowała się z jaknajlepszej strony. Najlepszym w drużynie był Rusinek w ataku i bramkarz Głowacki.

W Częstochowie w meczu o wejście do ligi pomiędzy mistrzem Łodzi ŁTSG, a miejscową Brygadą, zwyciężyła niespodziewanie Brygada w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Bien.

W Toruniu odbyły się zawody piłkarskie o wejście do ligi między śląską drużyną AKS (Chorzów), a mistrzem Pomorza Gryfem (Toruń). Zwyciężyła drużyna śląska 5:3 (5:1).

W Wielkich Hajdukach odbył się mecz o wejście do ligi państwowej między mistrzem okręgu lwowskiego Polonją z Przemyśla, RKS Wielkie Hajduki, mistrzem polskich drużyn robotniczych.

Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem RKS w stosunku 2:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Alszer i Janecki. Polonja była zespołem taktycznie i technicznie lepszym, grała jednak pechowo.

W rewanżowym meczu o wejście do ligi pomiędzy WKS Równe z Wołynia, a WKS Kotwica z Polesia, zwycięstwo ponowne uzyskało WKS Równe w stosunku 1:0 mając przez cały czas znaczną przewagę.

Kierownictwo klubu WKS Kotwica złożyło protest do PZPN, twierdząc, że na miejscu rezerwowego bramkarza rzekomo podstawiono innego gracza.

Wyniki gonitw
z dnia 19 lipca

GON. I., dyst. 1200 mtr., nagr. 2000 zł. 1) Galahad ż. Guljas, 2) Garonna II (9), 3) Łoza (9), 4) Tęczyn (27). Wyc. Fugas. Wygr. w 1.13 s. o pół dług. Tot. 11,5,fr. 7—9,5.

GON. II., dyst. 1300 mtr., nagr. 800 zł. 1) Flaga j. Kobitowicz, 2) Minejra (16), 3) Elegja (52,5), 4) Salvator (52). Wyc. Tamiza, Buzi i Almanzor. Wygr. w1,21 s. ł. o 2 i pół dług. Tot. 7,5, fr. 5,5—6,5.

GON. III., dyst. 2200 mtr., nagr. 1200 zł. 1) Surma III ż. Guljas, 2) Baszibuzuk (16), 3) Kuternoga (91), 4) Bibus (50). Odwaga pozostała na starcie. Wyc. Ibicus. Wygr. w 2,21 s. ł. o 4 dług. Tot. 7,5, fr. 5,5—5,5.

GON. IV., dyst. 1300 mtr., nagr. 800 zł. 1) Bonne Aventure j. Zając, 2) Tokawa (22), 3) San (29,5), 4) Lakmé (172), 5) Muriel (66), 6) Okinawa (97), 7) Artezja (75), 8) Bessemera (25). Wygr. w 1,22 s. ł. o 3 dług. Tot. 14,5, fr. 6,5—7—8.

GON. V., dyst. 3621 mtr., nagr. 5000 zł. 1) Ney j. Pulc, 2) Kuban (14,5), 3) Toreadore (76), 4) Hogarth (35,5), 5) Dell (65). 6) Kazbek (33), 7) Dam (17), 8) Heljos (17). Wyc. Lirnik II. Wygr. w 4,4 s. w walce o łeb. Tot. 58, fr. 14—7,5—15.

GON. VI., dyst. 1600 mtr., nagr. 1000 zł. 1) La Strega j. Guljas, 2) Hebe II (46), 3) Hardy (22,5), 4) Discretion (12,5), 5) Nygus II (55,5). Wyc. Bryza i Lutecja. Wygr. w 1,45 s. w walce o pół dług. Tot. 15, fr. 8—13,5.

GON. VII., dyst. 2400 mtr., nagr. 1000 zł. 1) Loda chl. Poniecki, 2) Lady Daisy (29), 3) Orfeusz (26), 4) Sekunda (47), 5) Rodin (11,5), 6) Kwestarka (201). Wyc. Luna III, Impas III, Kalina II i Nuta. Wygr. w 2,39 s. o 1 dług. Tot. 21, fr. 11,5—13.

GON. VIII., dyst. 2100 mtr., nagr. 800 zł. 1) Kaboga chl. Sawiński, 2) Indolence (21), 3) Kreon (15), 4) Monaco (26). Wyc. Elegja, Handicap, Bonne Aventure, Salvator, Efront, Egon i Lakme. Wygr. w 2,19 s. o 1 dług. Tot. 14,5, fr. 6,5—8.

ABC sportowe

Polska - Phoebus 4:4
Ostatni mecz olimpijczyków w Łodzi

Rewanżowy mecz naszej piłkarskiej drużyny olimpijskiej z budapeszteńskim Phoebusem zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 4:4. Do przerwy prowadzili Węgrzy 4:2.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Madeyski, Gałecki, Sitko (Szczepaniak), Kotlarczyk II, Cebulak, Piec II (Tadeusziewicz), Piec I, Matyas, Peterek, God, Wodarz.

Spotkanie nie stało na wysokim poziomie. W pierwszej połowie drużyna polska grała zupełnie słabo, zwlaszcza pomoc, Sitko w obronie i Madeyski w bramce. Atak również nie stanął na wysokości zadania.

Grę rozpoczyna Polska. W 6-ej min. z ładnego podania Pieca Matyas zdobywa prowadzenie. W 12 min. Węgrzy wyrównują. W 2 minuty później Sitko nieszczęśliwie strzela do własnej bramki, podwyższając w ten sposób wynik do 2:1 dla Węgrów.

W drużynie polskiej zapanowała konsternacja. Pomoc gra jeszcze słabiej. Sitko raz po raz zawodzi. W 32-ej min. Beky zdobywa 3-cią bramkę dla Węgrów. Polska rewanżuje się natychmiast bramką, strzeloną w pełnym biegu z 25 m. przez Wodarza. W następnej minucie dzięki niefortunnemu wybiegowi bramkarza, Szabo zdobywa 4-tą bramkę dla Węgrów, ustalając wynik do przerwy.

Po przerwie wskutek zmian w drużynie polskiej, nasi piłkarze grają znacznie lepiej i uzyskują stałą przewagę. Napastnicy niestety zawodzą w idealnych wprost sytuacjach. Dopiero w 11-ej min. Wodarz zdobywa 3-cią bramkę, a w 19-ej ładnie wystawiony przez Goda Wodarz strzela ostatnią, wyrównującą bramkę. Na 5 min. przed końcem uległ kontuzji Matyas, którego zastąpił Szerfke.

Najlepszym graczem na boisku był Wodarz, który sam zdobył 3 ładne bramki dla Polski. Pozatem na wyróżnienie zasługuje pracowity God. Najsłabszym był Peterek.

Wiceprezes Polskiego Zw. Piłki Nożnej inż. Przeworski, tak precyzuje swoje wrażenia: W Łodzi próbowaliśmy graczy, zwłaszcza w tylnych formacjach. Zawiedli Sitko i Piec II-gi. Drużyna jako całość wypadła nieźle. Przebieg meczu byłby inny, gdyby grali Dytko w pomocy i Musielak w ataku. Odnieśli oni, jak wiadomo, lekkie kontuzje, musieliśmy więc ich oszczędzać. Atak grał dobrze, a po przerwie byliśmy drużyną bezsprzecznie lepszą.

Kapitan związkowy Kałuża stwierdza, że drużyna jako całość była słabsza od zespołu, który grał w sobotę w Warszawie, zwłaszcza w defenzywie. Atak natomiast był agresywniejszy. Rewelacją był Wodarz. Naogół drużyna polska jako całość zawiodła oczekiwania naszego kapitana związkowego. Sitko był bardzo słaby, zawiódł również Madeyski.

Bezpośrednio po meczu z Phoebusem po naradzie z kierownictwem polskiej drużyny, kapitan związkowy p. Kałuża ustalił następujący skład polskiej olimpijskiej drużyny piłkarskiej.

Bramkarze — Albański, Madeyski.

Obrońcy — Szczepaniak, Gałecki, Martyna.

Pomocnicy — Kotlarczyk II-gi, Wasiewicz, Dytko, Cebulak, Góra.

Napastnicy — Piec I, Szerfke, Peterek, God, Wodarz, Musielak, Matyas, Kisieliński.

Tłoczyński pokonał Tarłowskiego
w meczu Warszawa — Śląsk 8:5

W drugim dniu meczu tenisowego Warszawa—Śląsk sensacją była porażka wicemistrza Polski Tarłowskiego, ktróy uległ Tłoczyńskiemu. W walce tej Tłoczyński wykazał rewelacyjną formę, podczas gdy Tarłowski był wyraźnie niedysponowany.

Wyniki drugiego dnia przedstawiają się następująco: Spychala — Phal 4:6, 6:4, 6:3, Majewski—Becker 6:3, 6:2. Jędrzejowska — Volkmer-Jacobsen 6:2, 6:3. Jędrzejowska — Tłoczyński contra Volkmer — Tarłowski 7:5, 6:3. Neumanówna — Witman contra Rudowska — Phal 6:1, 7:5. Grzesiok — Konczak contra Tarasiewicz — Gotszalk 6:2, 6:2.

Po pięknym zrywie w sobotę, kiedy reprezentacja Śląska prowadziła już 4:1, niedziela zakończyła się dla Śląska fatalnie. Na 8 gier Śląsk przegrał 7, zdobywając zaledwie 1 punkt.

W ogólnej punktacji mecz zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 8:5.

Kronika sportowa

OSTATNI MECZ KOSZYKARZY — OLIMPIJCZYKÓW

We wtorek dn. 21 b. m. o godz. 16,30 na boisku ŻASS'u (Leszno 21), odbędzie się mecz między olimpijczykami, a drużyną ŻASS'u, wzmocnioną kilkoma najlepszymi zawodnikami Warszawy.

Olimpijczycy, którzy grają poraz ostatni w Polsce przed wyjazdem na olimpjadę, wystąpią w następującym składzie: Łój, Kasprzak, Grzechowak, Różycki, Patrzykont, Gregołajtis, Zdzisławski, Miodoński, Pluciński, Szostak, Stok, Nowakowski.

Derby w Moskwie

MOSKWA, 19. 7. Wczoraj na moskiewskiem polu wyścigowem odbyły się zawody o „Grand Prix Z. S. R. R." (sowieckie „Derby"). Nagrodę zdobył ogier „Tałantliwyj", przebywając 1.600 mtr. w 2 min. 11 sek. przy silnym wietrze.

O miljardy
po Strzeleckim

INOWROCŁAW, 19. 7. Na Kujawach żyje kilkudziesięciu potomków hr. E. Strzeleckiego, sławnego polskiego uczonego i podróżnika, który odkrył w ubiegłym wieku złotodajne tereny w Australji. Spadkobiercy — o czem pisaliśmy obszerniej — dochodzą od lat swoich praw do spadku.

Ostatnio, plenipotent Strzeleckich, zawiązał w Nowym Jorku specjalny komitet, który rozpoczął starania o uzyskanie u rządu angielskiego prawa pierwszeństwa odkrywcy t. zw. „rights of discoverer", obowiązujące go dotychczas w Australji.

Jak feniks z popiołów

Odradza się „Krzyż ognisty”

Wywiad z płk. de La Rocque

Wódz rozwiązanej organizacji Krzyża Ognistego, pułkownik La Rocque nie traci wiary we własne siły. Na zgliszczach „Krzyża“ powstała nowa partja, która otrzymała nazwę „francuskiej partji socjalnej“.

La Rocque na temat odradzającego się z popiołów feniksa udzielił wywiadu wysłannikowi „Gringoire“.

NARÓD FRANCUSKI CHCE BYĆ FRANCUSKI

Avenue de Breteuil. Jasny, skromnie umeblowany pokój. Pułkownik wstaje na mój widok, ściska mi dłoń i odrazu — nie tracąc czasu, odpowiada na zadane pytanie:

— Nie mam zamiaru apelować do serca Francji. Francja dobrze nas zna. Przecież w przeciągu trzech lat odmieniliśmy jej klimat. Socjaliści i komuniści z niepokojem stwierdziil, że sztandar narodowy cieszy się wśród ludu popularnością tak wielką, iż chcąc ten lud zjednać, trzeba obok czerwonego sztandaru wieszać trójbarwną chorągiew. Dnia 14 lipca rozlegały się kolejno słowa Marsyljanki i Międzynarodówki. Zaiste tragikomiczny był to widok.

Naród francuski chce być francuski, chociaż wróg w perfidny sposób zaszczepia mu swoje teorje. Ze ściśniętem sercem przyglądam się przejawom sztucznego entuzjazmu szerokich mas, którym niebawem zabraknie chleba prawdziwego i symbolicznego. Rosja również przeszła przez okres słodkich obietnic frontu ludowego, zanim się nie rozpętała pożoga rewolucji.

W przewidywaniu tej chwili— działam i powołuję dawnych i nowych przyjaciół do szeregów partji socjalnej. Kto uczciwy, ten razem z nami stanie do walki o pracę, do walki w obronie rodziny, do walki z tyranją rosyjskiego marksizmu.

CZERWONE NICI...

Przerywam pułkownikowi zapytaniem:

— Minister spraw wewnętrznych Salengro oświadczył w wywiadzie, że pozwoli wam utworzyć nowe stronnictwo.

— Wszystko to szyte jest białemi, a raczej czerwonemi nićmi — odpowiada La Rocque. — Minister usiłuje zepchnąć moją organizację do szeregów starych, umiarkowanych stronnictw, do tych konserwatystów, których metody działają jak chloroform— usypiająco... Nie. Nie będziemy nigdy podobni do nich, ale też nie zamierzamy czerpać wzorów od ugrupowań rewolucyjnych, które rujnują Francję. Odmówiłem proponowanego mi kilkakrotnie mandatu. Nie chcę być posłem. Otacza mnie rzesza ludzi młodych, niezużytych, co się nie dadzą skusić ani prawicy, ani lewicy, działających od lat trzydziestu na szkodę kraju. Moje korporacyjne i chłopskie ugrupowania mają wstręt do komedjanckiego politykierstwa.

PATRJOTYZM MISTYCZNY

— Na jakich zasadach opiera się pańskie stronnictwo?

— Ożywia je duch mistycznego patrjotyzmu. Miłoć ojczystego kraju, karność i odwaga, ofiarna praca dla powszechnego dobra — oto główne punkty naszego statutu.

Domagamy się gruntownej rewizji pojęć o stosunku kapitału do świata pracy. Wielki kapitał stracił kontakt ze światem pracy. Zbyt często warstwy posiadające traktowały pracę ludzką jako źródło osobistego dochodu, jako pozycję w bilansie przedsiębiorstwa.

W dalszym ciągu La Rocque podnosi konieczność harmonijnej współpracy między chlebodawcami a pracownikami, gdyż i jedni i drudzy są jednakowo potrzebni. Z punktu widzenia społecznego wszyscy są sobie równi, jednak istnieć powinien podział na kategorje, zależnie od stopnia wyszkolenia i rodzaju zawodu.

Ostatnie wypadki, a więc rewolta mas robotniczych i wyzyskanie jej dla celów politycznych przez komunistów — a z drugiej strony popłoch, tchórzliwa kapitulacja, ustępstwa i obietnice, których się nie spełni; świadczy to, że dotychczasowe metody były z gruntu fałszywe.

SYSTEM KORPORACYJNY

Pułkownik La Rocque jest zwolennikiem systemu korporacyjnego regjonalnego i miejskiego, syndykatów, które mają charakter „cechów“.

Na zapytanie, czy wierzy w przyszłość nowego stronnictwa, odpowiedział, że byłoby ślepotą przypuszczać, że można zniszczyć tak silną organizację, jak Krzyż Ognisty, zdzierając jej szyld i nazwę „ligi“. Zwolennicy Krzyża Ognistego nawet zepchnięci w otchłań pozornie umiarkowanego stronnictwa nie staną się zaprzańcami idei, której służą.

Na zakończenie pułkownik opowiedział anegdotę z czasów, gdy był oficerem kolonjalnym w Marokku. Jako dowódca oddziału tubylców otrzymał rozkaz wykonania ryzykownego rekonesansu wśród zbuntowanych Berberów. Jednakże nie zawahał się odłożyć rekonesansu na później, gdyż uważał chwilę za nieodpowiednią. Dopiero w sześć tygodni później widząc, że szeregi rebeljantów ogarnęła panika, wyszedł naprzeciwko nim z pięciuset żołnierzami i dotarł znacznie dalej, aniżeli przewidywano, biorąc po drodze wielu jeńców do niewoli.

— Nie spodziewajcie się po mnie — zawołał z przejęciem, — że narażę jednego żołnierza dla chimerycznych kombinacyj, że rozpocznę energiczniejszą akcję polityczną, nie będąc przeświadczonym o zwycięstwie.

Tyle pułkownik La Rocque.

„FRONT LUDOWY“ I „KRZYŻ OGNISTY“

Warto dla przeciwwagi zanotować ironiczną anegdotę, zamieszczoną w tygodniku „Choc“, popierającym głośnego renegata komunizmu, burmistrza miasta St. Denis — Doriot‘a.

Wiele Krzyżów Ognistych nie chce przyłączyć się do „parti social“, którego prezesem jest La Rocque. W ostatnich dniach opuściło go kilku wybitnych współpracowników, jak np. znany działacz Pozzo di Borgo i dwaj członkowie komitetu naczelnego.

Otóż podczas jakiegoś bankietu komunistyczny poseł Peri rzucił myśl wzniesienia pomnika ku czci La Rocque.

— Tylko patrzeć, jak zdobędziemy władzę. Pierwszym czynem nowego rządu będzie pomnik dla wodza Krzyża Ognistego. Przecież my jemu zawdzięczamy powstanie frontu ludowego. Gdyby nie te jego manifestacje, hałaśliwe manifesty, rewje i alarmy, i zapowiedzi z podaniem dnia i godziny wybuchu narodowej rewolucji — nigdyby się nie utworzył front ludowy...

Mówiąc to, towarzysz Perl parsknął śmiechem.

Himler — ministrem bezpieczeństwa

i najbliższym współpracownikiem Hitlera

BERLIN, 20.7. Szef policji niemieckiej, Himler, ma być wkrótce mianowany — według doniesień ze źródeł amerykańskich — ministrem bezpieczeństwa Rzeszy, stając się temsamem obok Goeringa, Goebbelsa i Blomberga jedną z najważniejszych osobistości w Niemczech.

Himler nie należał początkowo do rzędu najbliższych współpracowników Hitlera. Stanowisko, jakie obecnie zajmie, zawdzięcza on jednakowoż swej żelaznej woli i takiej samej żelaznej akcji, jaką rozwinął w ostatnich czasach, celem zlikwidowania wrogów państwa.

Wszak nie kto inny, jak właśnie Himler był duszą czystki przeprowadzonej w Niemczech w r. 1934 i to w sposób więcej niż energiczny. Obecnie otrzymuje on rangę najwyższego współpracownika Hitlera, którego gwardja przyboczna składa się zresztą z podlegających Himlerowi doborowych członków formacji S. S.

Cudzoziemcy skazani

za przekroczenie dewizowe

POZNAŃ, 20.7. Na stacji granicznej w Zbąszyniu zdarzają się wypadki aresztowania podróżnych, między nimi cudzoziemców, którzy wbrew istniejącym przepisom dewizowym usiłują przemycić waluty zagranicę.

Ostatnio sądy skazały za przekroczenie przepisów dewizowych: Jannę Krestin z Paryża na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i na 200 zł. grzywny za usiłowanie przemycania 2000 fr., 19 f. szt. i 240 zł. i Goldbergową, obywatelkę amerykańską z Nowego Jorku, która usiłowała przemycić za gorsetem większą ilość walut, na 6 mies. bezwzględnego aresztu, 1000 zł. grzywny, konfiskatę zatrzymanych 280 zł. rubli w złocie i ponoszenie kosztów sądowych.

Regeneracja chorych tkanek

Odkrycie katolickiego uczonego

Arcybiskup Mc Nicolas ufundował w Cincinnati „Instytut św. Tomasza“, poświęcony naukowym badaniom, zwłaszcza w dziedzinie biologji i medycyny. Dr. George Sperti gorliwy katolik, kierownik tego instytutu, jak donosi „New Service“ przez zastosowanie naświetlania promieniami X i ultra-fioletowemi odkrył podobno sposób regeneracji, czyli uzdrowienia chorych tkanek organizmu, a co za tem idzie ostatecznej możliwości leczenia tak strasznej choroby, jaką jest rak.

Dotychczasowe doświadczenia, przeprowadzone na szeregu chorych na raka zwierząt, dały pozytywne rezultaty. Przy tych doświadczeniach stwierdzono, że przez naświetlanie pewnemi promieniami można powstrzymać lub też przyśpieszyć wzrost tkanek organizmu. Jest to problem, którym interesuje się cały świat naukowy.

Maska przeciwpyłowa

Najaktualniejszy problem współczesnej higjeny pracy

Ochrona organizmu ludzkiego przed pyłem jest jednem z najbardziej trudnych i nierozwiązanych dotychczas zagadnień higjeny pracy. Już w roku 1905 londyńskie „Society of Arts” wyznaczyło nagrodę za wynalezienie aparatu chroniącego drogi oddechowe przed pyłem; nagroda jednak nie została nikomu przyznana, ponieważ żaden z przedstawionych modeli nie odpowiadał stawianym wymaganiom.

Najbardziej rozpowszechnionym w dzisiejszych czasach aparatem ochronnym jest maska przeciwpyłowa. Zbudowana jest ona na wzór maski przeciwgazowej, to zn. powietrze, służące do oddychania, musi przejść przez filtr, uwalniający je z cząsteczek pyłu. Istnieje dużo typów masek przeciwpyłowych, stosowanych w różnych gałęziach przemysłu, dla ochrony robotnika przed pyłem. W najprostszych rolę filtru spełnia wata lub gąbka, w innych używa się różnych gatunków bibuły, a w innych substancyj porowatych.

Tak skonstruowana maska przeciwpyłowa posiada jedną wielką wadę, której dotychczas nie udało się pokonać. Mianowicie zatrzymuje ona pył w zależności od wymiaru drobnych pór, przez które przechodzi powietrze. Chcąc powietrze zupełnie oczyścić od najdrobniejszych pyłków, trzeba dobierać filtry bardzo gęste. Takie jednak maski przeciwpyłowe stawiają duży opór dla filtrującego się powietrza, który musi pokonywać natężeniem oddechu człowiek pracujący w masce. W praktyce jest to opór tak duży, że długotrwałe oddychanie i praca w takiej masce są niemożliwe.

Wobec tego używa się filtrów o mniej delikatnych porach. Te posiadają jednak tę wadę, że zatrzymują tylko pyłki większe, przepuszczają zaś bardzo drobne. Niestety, te najdrobniejsze właśnie pyłki, niewidoczne gołem okiem, o wymiarze tysiącznej części milimetra i jeszcze mniejsze, są najbardziej dla zdrowia szkodliwe. Duże pyłki osadzają się częściowo w nosie i w górnych drogach oddechowych i zostają ze śluzem wydalone nazewnątrz, natomiast najdrobniejsze pyłki przechodzą do płuc, wywierając tam szkodliwe działanie.

Sprawa udoskonalenia masek przeciwpyłowych jest więc zagadnieniem otwartem, które domaga się rozwiązania. Jest to jeden z najbardziej aktualnych problemów współczesnej higjeny pracy.

To i owo

NIE WOLNO W CZECHACH FILMOWAĆ GMACHÓW PAŃSTWOWYCH

Rząd Czechosłowacki wydał nowe rozporządzenie, na mocy którego nie wolno filmować w strefach nadgranicznych gmachów użyteczności publicznej bez specjalnego zezwolenia władz wojskowych. Ciekawe jest, że zakazem objęte są kościoły, teatry, a nawet kina.

GDAŃSKA MŁODZIEŻ W POCZDAMIE

W Poczdamie, w parku Sans - Souci, zebrały się w ubiegłą środę oddziały gdańskiej młodzieży z t. zw. Hitler - Jugend, w liczbie 2.000 osób. Po powitaniu naczelnik sztabu młodzieży Lauterbacher, wygłosił w imieniu głównego kierownictwa Hitler - Jugend w Rzeszy przemowę do gdańszczan, w której zaznaczył m. in.: „Z całego serca witamy was i dziękujemy wam, reprezentantom niemieckiej młodzieży niemieckiego Gdańska, za waszą gotowość i czujność. Spodziewamy się, że wasze przywiązanie do ojczyzny znajdzie swój właściwy wyraz w spotęgowanej woli do walki. Dzisiaj bratają się wasze sztandary z naszym zroszonym krwią sztandarem „Herbert Norkus“ — bierzcie zeń przykład. Waszym zadaniem jest: walka, ofiarność, służba“.

NOWY AUTOPILOT

Konstruktorzy amerykańscy wynaleźli i zbudowali nowy typ „robota“ aeronautycznego, który nietylko steruje i kieruje samolotem, lecz potrafi także przeprowadzić lądowanie aparatu bez pomocy człowieka. Na lotnisku w Oakland, w Kalifornji, przeprowadzono liczne próby z nowym „robotem“. Blisko tysiąc lądowań dokonano bez żadnych komplikacyj. Aparatowi nadano nazwę: „Gyro - pilot“.

HUMOR

U WRÓŻKI

Wróżka: — Jakiś mężczyzna znajdzie się na drodze pani.

Dama — Boże, znowu! Dopiero wczoraj przejechałam jednego mojem autem!

ERYK KAESTNER 2)

„ZAGINIONA MINIATURA”

Tłomaczyła Magdalena Samozwaniec.

— Owszem, owszem, ale o „leberkach“ niema on zielonego pojęcia. Kiszki pasztetowe powinna pani kupować u Hugona! To mój drugi z rzędu chłopak. Na ulicy Zamkowej w Steglitz. Ten robi „leberki“, że palce lizać! s

— Jednak trochę daleko biegać po owe „leberki“, jak się mieszka na Kaiserdamm.

— Za to Hugon znów nie rozumie się wcale na mięsnej sałatce. Tego się nigdy nie nauczy — tłomaczył papa Kulc surowo.

— Do tego stopnia? — zdziwiła się panienka.

— Mięsna sałatka, to już specjalność Erwina. Erwin, to mąż mojej najstarszej córki. W Alei Landsberga. Erwin zrobi pani majonez, — dla którego pani wszystko rzuci.

— A gdzie jest pana sklep? — zapytała trochę zalękniona. Wszyscy ci masarze zaczęli jej się kręcić w głowie.

— Na Yorckstrasse odparł. — W przeszłym roku obchodziłem mój trzydziestoletni jubileusz Mój brat Karol będzie też obchodził jubileusz w przyszłym roku. W kwietniu. Nie, w maju.

— Czy pański brat posiada masarnię? — zapytała stroskana.

— No, ma się rozumieć. Z trzema witrynami. Na Spittelmarkt. I Arno, mój najstarszy brat, również. On ma swój interes na Breitenbachplatz. No, a znów Jerzy, mój drugi zięć, ma swój zakład na ulicy Ahlanda. Przyczem, należy zaznaczyć, że Jadwisia, moja druga córka chciała wszystko ine poślubić — nuczyciela, pianistę, strażaka, tylko nie masarza. Skończyło się jednak na poślubieniu Jerzego. Był on u mnie dwa lata na praktyce.

— Na miłość Boską! — zawołała panienka, wyczerpana. — Sami masarze! To się przecież może przyśnić.

— Takie przeznaczenie — zauważył Kulc. — Mój dziadek był masarzem. Mój ojciec był masarzem. I mój ojczym także. Nam leży robienie kiełbas już we krwi.

Piękny obraz zauważyła panienka.

W tym momencie nadszedł kelner. Przed sobą posuwał stolik na kółkach ostrożnie, jak niania wózek z bliźniętami. Na owym stoliku znajdował się kufel piwa i taca z kiełbasą, oraz zimnem mięsem.

Gdy mistrz masarski, na widok półmiska z kiełbasą, przerazi się — to już musi mieć do tego ważny powód.

— Tu musiała zajść pomyłka — bąknął. — Zamówiłem małą porcję, a pan mi przynosi półmich na dwanaście osób!

Kelner wzruszył ramionami:

— Szanowny pan chciał przecież poznać dokładnie duńskie wędliny.

— No dobrze, ale nie aż do Wielkanocy!

Jego urocza sąsiadka roześmiała się:

— Pan jest ofiarą swojego fachu. Niech pan zatnie zęby, drogi panie Kulc, niech pan wcina i niech panu idzie na zdrowie.

Na Kongens Nytory zleciały się gołębie. Niebieskie, szare i srebrno - zielone było ich upierzenie. Z zapałem kiwały główkami. Dlaczego to robiły — trudno objaśnić? Może było to tylko złe przyzwyczajenie? Gdy przez jezdnię przejeżdżało auto, wzbijały się pod niebo, jak chmurki.

Mistrz masarski, Oskar Kulc, z determinacją chwycił nóż i widelec.

— Na co mi to przyszło — mruknął stropiony.

O kilka rzędów krzeseł dalej, niedaleko wejścia do hotelu, siedzieli dwaj panowie, czytając gazety. Możliwe, iż trzymali rozłożone dzienniki, zasłaniające im twarze, z innych powodów. Od czasów epokowego wynalazku Gutenberga, ludzie zanadto nauczyli się wierzyć, że wszyscy, którzy trzymają przed sobą coś drukowanego, zajęci są czytaniem.

Gdybyż tak było!

W każdym razie w powyższym wypadku nie było tak. Obaj panowie nie byli bynajmniej zajęli czytaniem, a rozłożone przed ich twarzami gazety, służyły im jedynie za parawan. Ponad owemi gazetami obserwowali oni pilnie masarza Kulca i panienkę z Berlina. Jeden z nich wyglądał jak bohaterski tenor, który od czterdziestego roku życia zajmuje się czerwonem winem — zamiast śpiewem, a mianowicie transportem wina wprost z butelek — do własnego gardła. Jego nos, jeśliby się użyło muzykalnego określenia — mógłby wiele o tem wyśpiewać. Był on koloru fioletowo-amarantowego i nasuwał myśl o trzaskającym mrozie.

Drugi z panów był mały i niedożywiony. I jego twarz nie była już pierwszej młodości, uszy zaś umiejscowione były nieprawdopodobnie wysoko, zupełnie jak u sowy. Pozatem były one odstające, a słońce prześwietlało je nawskroś.

— To było zgóry umówione — rzekł tenor, którego głos brzmiał odpowiednio do wyglądu nosa.

Mały pan z podniesionemi uszami potrząsnął głową — A to jest

— To ma udawać przypadkowe spotkanie — ciągnął tamten dalej. — Ja jednak nie wierzę w przypadki.

Mały pan z podniesionemi uszami potrząsnął głową. — A to jest jednak przypadek — rzekł. — Że stary Steinhövel tej pannie kogoś nasłał, jest prawdopodobne. — Ale, że jej przysłał olbrzyma, który w Kopenhadze występuje jako tyrolczyk — jest według mnie nonsensem. Równie dobrze mógł temu gościowi przywiesić tabliczkę i wypisać na niej, w jakim tu przybył celu.

— Nie miałbym nic przeciwko temu — odparł specjalista od czerwonego wina. — Zawsze te niejasne sytuacje.

Mały pan zachichotał. — Najlepiej będzie, jak pójdziesz go się zapytać.

(C. d. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-59 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat). 666-09 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka. S. z-o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA“.